Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 274 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, wtorek, dnia 8 października 1935 r. Cena **10** groszy Rok XXI

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

Dziś! Przepiękny Wzruszający Film Lotniczy p. t.
ŚWIATŁO W CIEMNOSCI
ze znakomitą parą artystów: MYRNA LOY i CARY GRANT.

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR
NOWOŚCI
w Piotrkowie

JAN KIEPURA
oszałamia i podbija serca publiczności śpiewem, humorem w najnowszym filmie
KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY

Początek o g. 5 p.p. w niedziele i święta o godzinie 3 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

Imponujący wysiłek twórczy ziemianek

(Dokończenie)

Tapczan został sporządzony tanim sposobem z drewnianej ramy i siennika. Przy umywalni wystawiono wiszący prysznic. Kuchnia przyciągała oczy gospodyń swą czystością i doborem garnków i przyżądów kuchennych. Przy wejściu do izby stał dogotowywacz, nieoceniony sprzęt w domowem gospodarstwie włościańskim. Jest zwykła skrzynka z wiekiem, starannie napchana sianem. Garnki z potrawami wystarczy raz zagotować wstawić potem do skrzyni, a same się dogotują.

Na suficie izby rozpięty tęczowy pająk wzbudzał ogólny zachwyt, a był dziełem Koła Gospodyń z Zarnowicy. Niektóre sprzęty do izby, jak również naczynie i przyżądy kuchenne wypożyczono z Syndykatu Roln. od p. Soczka, Turniaka i Błaszczyńskiego.

W trzecim pokoju było stoisko L.O.P.P. i Czerwonego Krzyża, które wzbudzały ogólne zainteresowanie, dzięki chętnie udzielanym objaśnieniom i pokazom dyżurujących.

Komisja Sędziowska wystawy przyznała nagrody: Całemu Kołu z Zarnowicy, i Gościnnej następnie p. Marji **Zającowej, Justynonie, i Stachowiakowej** z Zarnowicy za wełniaki, Domańskiej za pomidory z Majkowa Sredniego. **Magierowej i Braunowej** z Gomolina za chleb, warzywa i owoce. **Bielkównie i Merkównie** z Milejowa za roboty. **Kopińskiej** z Rzeczkowa za warzywa i wełniaki. **Malczewskiej i Mielczarkowej** z Gorzkowic za roboty. Dyplomy uznania przyznano p. **Madalińskiej** z Sobakowa i p. **Netzlowej** z Rokszyc.

W niedzielę na podwórzu Stow. Roln. Handlowego urządzono pokaz drobiu i królików, były także bobry błotniste czyli nutrje z Dziwli od pp. **Zarembów**.

Objaśnień na wystawie udzielała sekretarka P. Koła Ziemianek p. **Przedpełska**. Bilety wejściowe sprzedawały ziemniaki. Pokaźne rezultaty wystawy osiągnięto dzięki niezmordowanej pracy instruktorki p. Heleny **Jarząbkówny**, która czwarty rok prowadzi Koła Gospodyń Ziemianek i cieszy się ogólną sympatją kół okolicznych.

Frekwencja osób z miasta była słaba, co świadczy albo o małem z zainteresowaniu pracą kobiety na wsi, albo smutnym stanem kas przed pierwszym. *Obywatelka*

Niezawodny kontakt
ze szczęściem

Najdłuższy jest sezon... ludzkiej biedy. Trwa niekiedy (nawet przeważnie) latami. Grunt — nie przyzwyczajać się do tego podłego stanu, ale wciąż odważnie buntować się, iść na przekór, dążyć krok za krokiem, pokonywać trudności, kruszyć skałę...

Nie należy z rozpaczą bezradnie patrzeć jak mijają najpiękniejsze lata. Nie wolno tracić nadziei na odmianę losu... Nie wszystko stracone! Mamy prawo do szczęścia! Będziemy się dobijali do twierdzy Fortuny. Tą twierdzą, która przecież często otwiera swoje bramy dla wybrańców, jest Loterja.

Bilet loteryjny daje nam prawo ubiegania się o łaskawy uśmiech fortuny. Zwłaszcza są to zawody ułatwione w nowej 34-ej Loterji. Znacznie więcej wygranych, więcej szans, większe sumy, dodatkowe wygrane dzienne, bezpłatne ciągnienie wielkanocne! Loterja stała się obecnie najzupełniej powszechną koniecznością podtrzymania nadziei w masach ludzkich.

Nabycie losu jest dobrym początkiem. Ale nabycie losu w szczęśliwej kolekturze Wolanowa, tam właśnie, gdzie ostatnio padły wielkie wygrane po zł. 300.000., 150.000., 100.000., 50.000. i wiele innych, to już zdecydowane wejście na drogę najpewniej wiodącą do jednej z tysiąca wygranych. To kontakt ze szczęściem niemal niezawodny!

Zapamiętajcie więc dokładnie adres tej szczęśliwej kolektury: J. Wolanow, Warszawa, ul. Marszałkowska 154, konto P. K. O. 18.814.

Zamiejscowym wysyła się natychmiast po otrzymaniu zamówienia. Na żądanie wysyłamy szczegółowe prospekty zupełnie darmo.

„ECHO OBCOJĘZYCZNE"

Ukazały się numery październikowe (Nr. 10-FP i Nr. 10-NP) „Echa Obcojęzycznego", czasopisma poświęconego szerzeniu praktycznej znajomości jęz. francuskiego i niemieckiego. Każdy numer tego pisma zawiera liczne krótkie opowiadania, anegdoty, ciekawe wiadomości, wiersze, wzory listów handlowych i t.d. w jęz. franc. lub niem., wraz z przekładem polskim, możliwie dokładnym, często dosłownym. „Echo Obcojęz." ułatwia znakomicie pracę każdemu uczącemu się języków obcych, gdyż czyni zbytecznem mozolne wyszukiwanie słówek i ich znaczeń w słownikach. Czasopismo to można polecić wszystkim znającym początki franc. lub niem. (oraz zaawansowanym), którzy chcieliby odświeżyć i uzupełnić znajomość tych obcych języków. Admin. „Echa Obcojęz." (Warszawa 1) wysyła naszym czytelnikom na żądanie bezpłatne numery okazowe tego pożytecznego pisma.

KTO NIE CHCE BYĆ WROGIEM RADJA
— i mieć selektywny i częsty odbiór audycji —
TEN WINIEN NABYĆ RADJO ODBIORNIK O MINIMALNEM ZUŻYCIU PRĄDU W FIRMIE:
„ELEKTRON - RADJO"
wł. **ST. SZYMAŃSKI**
PIOTRKÓW-TRYB. ul. SŁOWACKIEGO 22
Na składzie wszelki sprzęt radjowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterje

WIZYTA LOTNICZA
w Warszawie

oficjalnych sfer szwedzkich, zainteresowanych komunikacją powietrzną między Szwecją i Polską.

W dniu 17 b. m. przybyła z Malmö do Warszawy samolotem komunikacyjnym szwedzkiego towarzystwa komunikacji powietrznej AERO-TRANSPORT delegacja tegoż towarzystwa w składzie Dyr. Nacz. Kpt. Flormana, oraz Dyr. Beckmana, Dyrektora Wydziału Lotnictwa szwedzkiego Ministerstwa Komunikacji Berglunda, przedstawiciela szwedzkiego Ministra Poczt i Telegrafów, Dyr. D. Bildta, Dyrektora Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej—Isberga, Dyrektora Szw. Instytutu Eksportowego Bolandera, Konsula R. P. W Malmö Koćana i korespondenta Polskiego Instytutu Eksportowego w Malmö — Brodatego. Samolotem (18-to osobowy Fokker F. XII.) kierował szef pilotów Tow. Aerotransport, Kpt. Lindner i przebył drogę z Malmö do Gdyni w ciągu 1 godz. 4o min. z Gdyni zaś do Warszawy w 1 godz. 30 min.

Celem wizyty było praktyczne zapoznanie się z warunkami przelotu w związku z projektowanem uruchomieniem bezpośredniego połączenia lotniczego między Polską, a Szwecją. Przylot Szwedów był również rewizytą polskiego lotnictwa komunikacyjnego, którego delegaci odwiedzili szwedzkie sfery lotnicze w Malmö kilka dni przedtem. W czasie swego pobytu w Warszawie goście złożyli wieniec pod pomnikiem lotnika i w dniu 18 b. m. odlecieli spowrotem do Malmö, przebywając tę drogę bezpośrednio w 3 godz. 25 min. Próbne loty zarówno samolotów polskich jak i szwedzkich stwierdziły zupełną łatwość obsługi całej trasy a w szczególności szlaku ponad morzem z Gdyni do Malmö.

Sznur pereł

Wiadomość, iż Karol Z...., syn znanego finansisty, żeni się z nikomu nieznaną panną Zofją M..., zelektryzowała wytworne sfery stolicy. Wszędzie, gdzie bywa złota młodzież, żywo komentowano „nierozważny krok p. Karola". Zeni się z biedną panną, to mniejsza, — mówiono, — lecz co za afront dla hrabianki Teresy B., z którą już oddawna był zaręczony. No i dlaczego pogardził miljonowym posagiem?—A jej klejnoty. Jeden sznur pereł wart był pół miljona.

Dopiero baron Z. potrafił dać odpowiedź na to pytanie:

„Przewszystkiem p. Zofja jest o wiele przystojniejsza od hrabianki, a przytem posiada prawdziwie czarujący uśmiech, w którym ukazuje prześliczne białe ząbki. Nic dziwnego, że Karol, który jest wielkim estetą, wolał sznur pereł w ustach panny Zofji, niż perły na szyi hrabianki, odznaczającej się brzydkiem uzębieniem. Zapytana p. Zofja wyjaśniła bez żenady, iż swe „Perełki" pielęgnuje rano i wieczór znaną pastą „Dentosan" marki Antiba, która znakomicie czyści i wybiela zęby. Dla odświeżenia jamy ustnej stosuje parę kropel eliksiru „Dentosan" na szklankę wody. Natychmiast zakupiłem dwa tuziny pasty „Dentosan" i 10 flakonów eliksiru i rozpocząłem racjonalne pielęgnowanie jamy ustnej środkami „Dentosan" marki Antiba.

Październikowy numer

Pani Domu

Numer październikowy PANI DOMU, pierwszy numer po przejściu pisma na dwutygodnik, zwraca uwagę bogactwem i różnorodnością zawartego w nim materjału. Art. wstępny, wychowawczy p. t. „Nie wiążmy rąk" rozwija myśl kierowania dziećmi nie przy pomocy surowych zakazów, lecz przez współżycie.

Uzupełnieniem wskazówek, dotyczących „urządzania mieszkań", zawartych w numerze wrześniowym jest art. pod tym tytułem, roztrząsający bardzo praktycznie kwestję doboru barw, wyzyskania przestrzeustawienia mebli i t. p.

Chłodne lato jesień a tembardziej zbliżająca się zima skłania nas do zainteresowania się tkaninami wełnianemi. Do dobrego kupna nie wystarcza jednak zainteresowanie i potrzeba, konieczna jest orjentacja w wartości i zastosowaniu różnych rodzajów wełen. Te wiadomości podaje p. J. Huberowa w art. „Po chłodnem lecie — wskazówki przy wyborze tkanin wełnianych", opatrzonym specjalnemi ilustracjami.

Jeśli idąc ulicą wsłuchamy się w gwar rozmów wokoło nas, często zwrócimy uwagę na nieprawidłowe formy wyrażania się. Analizę najczęściej spotykanych błędów i sposoby ich unikania podaje art. „O czystość języka polskiego w domu rodzinnym".

Art. „Polska policja kobieca" omawia nader interesujące zagadnienie organizacji, celu i działalności policji kobiecej w Polsce.

Aktualne przepisy kulinarne, opis pieców kuchennych, cechowanych prze Inst. Gospod Domowego, wreszcie program i praca Szkoły Hotelarskiej w Krakowie — dopełniają treści interesującego numeru.

Następny numer PANI DOMU wyjdzie 16 października b. r.

Dwutygodnik PANI DOMU jest do nabycia w większych księgarniach, w „Ruchu", w kioskach gazetowych i w Administracji PANI DOMU, Warszawa, Nowy Swiat 9.

SIEROTY
przynoszą szczęście

Jedną z najszczęśliwszych kolektur w Piotrkowie jest kolektura Loterji Państwowej przy T-wie Dobroczynności dla Chrześcjan ul. J. Piłsudskiego Nr. 75.

Dlatego też wskazanem jest aby wszyscy nabywali losy w tej szczęśliwej kolekturze.

Prócz tego uważamy, że gracze winni nabywać losy w Dobroczynności ze względu na to, że całkowity dochód ze sprzedaży przeznacza się na potrzeby sierot, będących pod opieką Tow. Dobroczynności. Warto więc kolekturę tą popierać. A może tu właśnie los Wam się uśmiechnie?!

Losy do I kl. 34 Loterji można już nabywać w kancelarji Tow. przy ulicy J. Piłsudskiego Nr. 75. w godzinach od 10 do 12 i od 4 do 6-tej po poł., oraz przez cały dzień w oddziale tej kolektury przy ul. Słowackiego Nr. 7. w sklepie tytoniowym p. Marka Szymańskiego.

Losy ciągną sieroty. Sieroty przynoszą szczęście!!!

Do sprzedania okrycie karakułowe damskie, bonda sławucka, oraz stół dębowy rozsuwany i 6 takichże krzeseł krytych ceratą. Wiadomość: Piotrków Legjonów 16 m. 11 prawa oficyna II-piętro od 4 do 6 po poł.

Los Loterji Państwowej z kolektury
Jadwigi Górskiej
Piotrków, Aleja 3-go Maja 34
To źródło szczęścia i bogactwa
Najwięcej wygranych. Szanse wygrania w 34-ej Loterji zostały wybitnie powiększone.
Ciągnienie I klasy rozpoczyna się już 18 bm. Losy dostarczam do domów

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

— Masz słuszność, Gildo, trzymaj się tego zawsze. Jeżeli człowiek czuje się szczęśliwym i zadowolonym, to nie powinien pozwalać, żeby inni użalali się nad nim. A szczęśliwym można być, gdy się tylko tego szczerze pragnie. Trzeba tylko mieć czyste serce i nie czynić nic złego. A jeżeli się jest dobrym i zdrowym, wtedy także można być szczęśliwym.

Hrabia Harro słyszał każde słowo. Doznawał dziwnie rzewnego uczucia. Cicho niepostrzeżenie oddalił się.

Gdy znalazł się za progiem, odetchnął głęboko. Tak, to była odpowiednia wychowawczyni dla jego córki. Potrafiła właścivie ująć swoje zadanie. A jednocześnie ze słów jej płynęła także pociecha dla niego Czyż nie brzmiała w nich zapowiedź że i on może być szczęśliwym, skoro jest bez winy?

Gryzelda!

Cichutko, z uśmiechem na ustach, wymówił to imię.

Gryzelda!

O, jakże to imię pasowało do niej, jakże zespalało się z jej istotą, tworząc urocza, harmonijną całość!

Minęło kilka dni. Gryzelda przywykła zupełnie do nowego otoczenia. Czułaby się doskonale na swojej posadzie, gdyby dwie rzeczy nie mąciły jej szczęścia. Jedną z nich było nieprzychylne zachowanie hrabianki Beaty, drugą — smutek hrabiego Harra. Bardziej bolało ją to drugie. Nie cofnęłaby się przed niczem, gdyby mogła mu przynieść ulgę w jego doli. Bowiem Gryzelda nie starała się ukryć przed sobą, że pokochała hrabiego. Z miłością tą nie wiązały się żadne pragnienia, ani nadzieje. Wiedziała, że nie ma widoków na przyszłość i pogodziła się z tą myślą. Pragnęła całem sercem pomóc ukochanemu, wnieść trochę słońca w jego życie.

Gilda przywiązała się ogromnie do Gryzeldy, która poświęcała jej każdą chwilę. Hrabia postanowił, że dziewczynka rozpocznie właściwą naukę dopiero po Wielkiej Nocy.

Dalszy ciąg nastąpi

Niniejszem unieważnia się zagubioną kartę ewidencyjną na imię Eugenjusza Bogumiła Bieganowskiego wydaną 1934 r.

Awantura małżeńska

Brzytwą po rękach, twarzy i piersiach

Przy Natolińskiej 3 mieszkał stolarz, 49-letni Józef Pawłowski z żoną, 43-letnią Zofję. Przez długie lata małżeństwo to było dość szczęśliwe i żyło w przykładnej zgodzie do czasu przyjęcia sublokatora, urzędnika, Jana Kasperowicza. Niebawem między Kasperowiczem i Pawłowską zawiązał się romans, który doprowadził do rozbicia małżeństwa Pawłowskich. Stolarz zrozumiał, że jest tu zbędny i wyprowadził się na Długą 10. Przez jakiś czas był spokojny, powoli jednak zrodziła się w nim nienawiść do Kasperowicza i wreszcie postanowił upomnieć się o swoje prawa.

Onegdaj przed północą przyszedł na Natolińską i, starając się zachować zimną krew, zażądał, ażeby Kasperowicz natychmiast wyniósł się od jego żony i by on do niej powrócił. Kasperowicz odmówił, twierdząc, że zdobył sobie do niej takie samo prawo, jak mąż. Wywiązała się utarczka słowna, następnie bójka, podczas której stolarz dobył z kieszeni przyniesioną z sobą brzytwę i począł ciąć przeciwnika naoślep. Pawłowska starała się obu mężczyzn rozdzielić, ale nie zdało się to na nic. Dwa ciała walczyły z sobą, tarzając się po ziemi. Po chwili Kasperowicz osłabł spowodu upływu krwi i nie podniósł się. Naskutek hałasu w mieszkaniu Pawłowskiej zbiegli się sąsiedzi, ale Pawłowski nie miał zamiaru uciekać i pozwolił się aresztować.

Do ciężko rannego Kasperowicza wezwano lekarza, który po udzieleniu doraźnej pomocy, przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus. Kasperowicz otrzymał kilkanaście cięć brzytwą po rękach, ramionach, twarzy i piersiach. Pawłowskiego aresztowano.

Dziś bawimy się w 100 Pociechach

Zapowiedziany na dziś Festyn Ludowy wywołał olbrzymie zainteresowanie głównie spowodu tańców regjonalnych, które napewno wywołają szczery poklask publiczności.

Widowisko to jest bezpłatne, tak jak zresztą wszystkie imprezy, odbywające się na otwartej scenie.

WE WTOREK
w OPERZE
INAUGURACJA SEZONU
1000-ny RAZ
HALKA
Bilety od 30 gr. do 5 zł.

Ogród Zabaw „100 POCIECH"
(obok mostu Kierbedzia)
Dziś w niedzielę
Festyn Ludowy
Na otwartej scenie bezpłatnie
Tańce Regjonalne
Układu Zdzisława Żadejki
wykona
Balet
z pp. J. Żadejką i K. Słupczyńskim na czele. Ponadto wiele bezpłatnych atrakcyj. Wejście do ogrodu 25 gr. Pp. Wojskowi i młodzież 15 gr. Otwarcie ogrodu o godz. 11 przed południem Początek widowisk o g. 6-ej wieczorem.

Bohaterowie procesu o zabójstwo Delmanna

Od kilku dni toczy się w Warszawie proces o zabójstwo Delmanna na Powązkach, stając się coraz wymowniejszym dowodem powodzenia ruchu endeckiego wśród pewnych sfer t. zw. „nizin społecznych". Pomimo heroicznych wysiłków obrony podejmowanych dla rzucenia zasłony na polityczne sympatje i partyjną przynależność oskarżonych — raz wraz padają zeznania, w których „bohaterowie" tego procesu z pewną dumą przyznają się do udziału w „ruchu narodowym", bywania na zebraniach w lokalu endeckim na Dzikiej wykonywanie dyrektyw partyjnych, słowem „ideowego" udziału w politycznej pracy endecji.

Ci „ideowcy" są rzeczywiście imponujący. Widzimy wśród nich, zasiadającą na ławie oskarżonych pannę Helenę Drzewiecką, znaną wśród bliższych i dalszych znajomych pod dźwięcznem mianem „dziewicy powązkowskiej". W śledztwie osoba ta obciążała swemi zeznaniami Strużaka, obecnie, na rozprawie zeznania te odwołuje i tłumaczy je chęcią zemsty na amancie, który „przestał z nią chodzić". Obok niej widnieje sylwetka Henryka Majewskiego, który w swej przeszłości poza „ideową pracą" ma w karjerze wyrok sądowy za zgwałcenie. Nie jest on zresztą wyjątkiem w tem dobranem towarzystwie, gdyż prócz niego wyrokiem, tym razem za pospolitą kradzież, szczyci się Jan Lewiński. Reszta „ideowców" nie zdobyła jeszcze zaszczytnych ostróg wyroku, pasujących ich na rycerzy nocy, ale terminują w tem rzemiośle gorliwie i zdobyli już pewną popularność na Powązkach. Miarą takiej popularności jest w tych sferach pseudonim. Spośród 22 oskarżonych aż sześciu zdobyło sobie dźwięczne „zawołania". Pseudonimy. Są to: „Kajorek" (Stef Rigier), „Gitarzysta" (Feliks Kruszewski), „Bandzior" (Józef Pawłowski), „Bida" (Bogusław Porządkowski), „Dwojak" (Zdzisław Dwojakowski) i „Szalapin" (Wacław Świderski). Przywódcą tej falangi był Kemnic Edward, prawnik z zawodu, który organizował „pracę ideową" wśród podobnego autoramentu zwolenników endeckich. Nie był on zresztą jedynie zwolennikiem słów, bowiem w czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono karabin, 4 rewolwery i bagnet.

Wszyscy zuchowaci młodzieńcy, rokujący niedwuznaczne nadzieje, nazywani są obecnie przez niewdzięczne organa prasy endeckiej „szumowinami podmiejskiemi". Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności jeszcze niedawno, jako czynni członkowie endecji nosili oni tam markę „uświadomionej narodowo młodzieży" i z wielkiemi atencjami przyjmowani byli w lokalach partyjnych.

Jakoś tak się „nieszczęśliwie składa" dla endencji, że prawie wszędzie, gdzie w „ideową" robotę partyjną musi się wtrącić policja i sąd — członkowie tej partji zamieszani w awantury okazują się „szumowinami społecznemi", elementem przestepczym. Tak było po głośnych zajściach w Krzywieniu, w szeregu wypadkach w Łodzi i w innych miejscowościach. W świetle tego i podobnych mu procesów „narodowo uświadomiona młodzież" prezentuje się zupełnie wyraźnie.

1000 WIECZORÓW TRIUMFU NA SCENIE

Niema opery, która mogłaby się poszczycić taką ilością spektali, jak Halka— to nieśmiertelne dzieło Moniuszki. Ujrzała ona światło kinkietów w roku 1847 w Wilnie w sali Müllerów, a w roku 1858 po raz pierwszy grana była w Warszawie. Od tej chwili przez tysiąc wieczorów potrafiła Halka wypełnić widownię po brzegi słuchaczami, żądnymi prawdziwie pięknej, rodzinnej muzyki i śpiewu. Dyrekcja Opery wybrała Halkę na inaugurację zimowego sezonu Opery, dając jej na ów tysiączny jubileusz nową oprawę sceniczną, nowe kostjumy i nowe tańce. Rolę tytułową śpiewa Franciszka Platówna, Jontkiem będzie Tadeusz Beval, stolnikiem Edward Bender. Dyryguje dyr. Adam Dołżycki. Inauguracja sezonu odbędzie się w nadchodzący wtorek wieczorem.

Ceny normalne od 30 gr. do 5 zł.

Dziś, cieszące się wciąż wielkiem powodzeniem Rose Marie z Lucyną Szczepańską. U pulpitu dyr. M. Goldstein.

Abisynja w modzie

(K) Objawem wzmożonego zainteresowania opinji publicznej zatargiem włosko-abisyńskim i działaniami wojennemi w Abisynji jest ukazanie się na witrynach wszystkich większych księgarń w Warszawie map Abisynji. Stołeczne domy wydawnicze zaobserwowały również popyt na książki o Abisynji.

Dwa tygodnie aresztu

(k) Sąd Starościński, Warszawa — Północ rozpatrywał w dniu wczorajszym proces o złośliwy wybryk w czasie próby nocnego maskowania w Warszawie w ub. środę. Niejaki Majer Berger, lat 27, zamieszkały przy ul. Szczęśliwieckiej 9, zatrzymany został przez posterunkowego podczas podpalania ulicznego wózka do śmieci przed domem przy ul. Zamenhofa 27. Sąd Starościński skazał Bergera na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Romantyczne „koliby" górskie

źródłem chorób zawodowych

Robotnicy leśni zatrudnieni w górach przy eksploatacji lasów, przebywający na terenach pracy, położonych zdala od stałych osiedli, zmuszeni są mieszkać w t. zw. „kolibach". „Koliby" są to, jak wiadomo zresztą każdemu, kto po górach wędrował, szałasy zbudowane z drągów, opartych o ziemię i pokrytych zazwyczaj korą drzewną. W szczycie tak ułożonego dachu znajduje się otwór, którym uchodzi dym, z palącego się w „kolibach" ogniska. Przy ognisku robotnicy gotują w dzień jedyną swą potrawę — kaszę kukurydzaną t. zw. „mamałygę", w nocy zaś ognisko służy do ogrzania śpiących robotników, leżących stopami w stronę ognia na podściółce z suchych liści, mchu i igliwia.

Wskutek przebywania w gryzącym dymie ogniska u robotników występują, jako choroby zawodowe ,choroby oczu oraz zapalenie dróg oddechowych.

Wprowadzenie zamiast kolib, prowizorycznych chociażby baraków, zaopatrzonych w komin, napotyka jak dotychczas na sprzeciwy ze strony przedsiębiorców. Zaznaczyć należy, że podobne koliby zamieszkują pasterze, wypasający bydło na pastwiskach górskich. Pasterze tak samo narażeni są na wspomniane wyżej choroby.

Okazuje się więc, że za osłoną romantyzmu, otaczającego „koliby" górskie, kryje się widmo poważnych chorób zawodowych.

Zasiłki spowodu połogu i porodu

O czem powinny wiedzieć położnice?

Ustawa z r. 1923 poz. 396 Dz. U. o ubezpieczeniu społecznem normuje w art. 105 — 107, 96, 104, świadczenia z tytułu ubezpieczenia chorobowego, należne z Ubezpieczalni Społecznej kobiecie - pracownicy (fizycznej czy umysłowej) w wypadku połogu i porodu. Świadczenia te są następujące:

1) bezpłatna pomoc lecznicza i położnicza przed, w czasie i po porodzie;

2) zasiłek połogowy przez czas, gdy położnica wstrzymuje się od pracy, nie wyłączając niedziel i świąt, niedłużej jednak niż w ciągu 8 tygodni, z których conajmniej 6 przypadać powinno po porodzie;

3) zasiłek dla karmiących matek w naturze, w ilości 1 litra mleka dziennie lub ekwiwalent w gotówce przez czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku połogowego, nie dłużej jednak niż 12 tygodni.

Prawo do świadczeń, przewidzianych pod 2. i 3. mają obowiązkowo ubezpieczone, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawały przynajmniej przez 4 miesiące w zajęciu, uzasadniającem obowiązek ubezpieczenia. Osoby dobrowolnie ubezpieczone mają prawo do świadczeń pod 2. i 3., jeżeli były ubezpieczone w ciągu 10 miesięcy przed porodem.

Gdy niezdolność do pracy przekracza czas wskazany pod 2. Ubezpieczalnia udziela świadczeń na zasadach ogólnych, zarówno przed jak i po porodzie.

Wspomniany pod 2. zasiłek połogowy wynosi tygodniowo 50 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonej za ostatnie 13 tygodni zatrudnienia, przed powstaniem prawa do zasiłku, jeżeli zaś ubezpieczona pobierała bezpośrednio przedtem zasiłek chorobowy (art. 95 ustęp 1 punkt 2 oraz art. 105 ustęp ostatni rozp.) tygodniowego zarobku, który służył za podstawę do wymiaru tego zasiłku. Zasiłek dzienny równa się 1/7 zasiłku tygodniowego.

Za zgodą położnic Ubezpieczalnia może udzielić im: a) utrzymania i opieki lekarskiej w zakładzie dla położnic, w którym to przypadku zamiast zasiłku połogowego położnice otrzymują zasiłek domowy lub szpitalny; b) niezależnie od pomocy leczniczej poza zakładem dla położnic, — pomocy i opieki pielęgniarek za potrąceniem na ten cel najwyżej 50 proc. zasiłku połogowego.

Nie ma prawa do zasiłku połogowego robotnica w okresie czasu, w którym w myśl przepisów służbowych lub umowy zbiorowej otrzymuje od pracodawcy całkowite wynagrodzenie, zaś pracownica umysłowa w rozumieniu rozp. o umowie pracy pracown. umysł. z r. 1928 poz. 323 Dz. U. — w okresie czasu, w którym w myśl przepisów prawnych przysługuje jej prawo do całkowitego wynagrodzenia od pracodawcy (więc w szczególności przez okres trzymiesięczny niemożności pełnienia obowiązków wskutek połogu i porodu).

Kary za udział w „łańcuchu szczęścia"

Starostwo grodzkie południowo-warszawskie skazało Helenę K., zam. przy ul. Nowogrodzkiej 1 na 80 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu i Bohdana H., zam. przy ul. Żabiej 4 na 70 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu z ustawy o zbiórkach publicznych, mianowicie za uczestniczenie w „Łańcuchu szczęścia".

Student encyklopedysta

Na wiosnę r. b. zatrzymany był na kradzieży student W. S. H. Hipolit Krause, którego zaoszczędziliśmy i nazwiska jego w kronice wydarzeń nie podaliśmy. Był to pierwszy jego występ i, sądziliśmy, przypadkowy. Skazany był za to na 6 miesięcy więzienia. Sprawa znajduje się obecnie w apelacji. Ale oto wczoraj ten sam Krause pochwycony został znowu na włamaniu. Dostał się on do mieszkania Kazimiery Polkowskiej na Kopernika 33, gdzie skradł encyklopedję francuska wartości 200 złotych. Gdy wychodził z mieszkania został ujęty przez jednego z lokatorów i oddany w ręce policji. Krause uchodzi w dalszym ciągu za studenta i nawet w kilku domach dawał korepetycję uczniom. Krause mieszka w Radości z przyjaciółką i dla niej to obrał sobie fach złodziejski, pragnie bowiem żyć na wysokiej stopie, a zarobki z korepetycji nie wystarczają na utrzymanie kobiety. Osadzono go w areszcie.

Zwrot stawek emerytalnych

w ubezpieczeniu robotniczem

Jak stwierdzają czynniki dobrze poinformowane, istnieje obecnie możność uzyskania zwrotu składek emerytalnych w ubezpieczeniu robotniczem. Ostatnio bowiem zwolnieni zostali od obowiązku ubezpieczenia zatrudnieni w rzemiośle (syn, córka, wnuk) rodzeństwo i wstępni (ojciec, matka, dziadek) pracodawcy, jeżeli pozostają z nim we wspólnem gospodarstwie domowem. Osoby te przestały podlegać również obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rozciągniętego na nich ustawą scaleniową.

Jak podkreślają sfery dobrze poinformowane, w myśl rozporządzenia P. Prezydenta R. P. z dnia 24 października ub. r. osobom, które były ubezpieczone w zakresie robotniczego ubezpieczenia emerytalnego i które obowiązkowi temu nie podlegają na zasadzie przepisów tego rozporządzenia, przysługuje prawo do dnia 31 marca 1936 r. do zwrotu na ich wniosek części składek, wpłaconej do ubezpieczalni społecznej na rachunek ubezpieczenia emerytalnego. Zwrotowi nie podlega ta część składki, którą wniósł pracodawca.

Wszyscy zatem pracownicy, którym przysługuje prawo do zwrotu wpłaconych przez nich składek z tytułu ubezpieczenia emerytalnego, mogą uzyskać ich zwrot, jeżeli do dnia 31 marca przyszłego roku złożą do właściwej ubezpieczalni społecznej odpowiednie podanie z powołaniem się na powyższe rozporządzenie.

Do podania tego należy załączyć świadectwa, któreby stwierdzały, że pracownik faktycznie odpowiada warunkom, uprawniającym do uzyskania zwrotu wpłaconych składek. Zarówno podanie, jak i załączniki zwolnione są od wszelkich opłat.

Z FRONTU PRACY

ZEBRANIE ODZIEŻOWCÓW

Dziś o godz. 10 min. 30, w lokalu Z. Z. Z. przy ul. Trębackiej 11 m. 10, odbędzie się zebranie pracowników odzieżowych.

Ze względu na aktualne sprawy, jakie mają być omówione, pożądana jest jaknajwiększa ilość uczestników.

ZEBRANIE DOZORCÓW

W niedzielę, dnia 6 października r. b. Chrześcijański Związek Dozorców Domowych zwołuje zgromadzenie dozorców domowych do sali teatralnej przy ul. Kredytowej Nr. 14 na godz. 1-szą po południu.

Na zgromadzeniu tem omawiane będą bolączki dozorców domowych, a zarazem będą powzięte uchwały, mające na celu, by miarodajne czynniki rządowe zajęły się sprawą nieprzestrzegania przez właścicieli nieruchomości obowiązującego orzeczenia Nadz. Kom. Rozjem.

Powzięte na tem zebraniu uchwały zostaną przedłożone miarodajnym czynnikom rządowym.

STRAJK „POLSKI" W ZGIERZU

350 robotników, zatrudnionych na robotach publicznych, prowadzonych przez miasto Zgierz, otrzymało wypowiedzenie pracy. Ludzie ci znaleźli się w rozpaczliwem położeniu, nie mają bowiem prawa do zasiłków. Trzeba dodać, że zarabiali oni zaledwie 12 zł. tygodniowo, gdyż pracowali tylko 3 dni w tygodniu. W związku z tem robotnicy ci zastrajkowali okupując betoniarnię miejską. Oświadczają oni, że nie ustąpią, jeśli nie będą przyznane kredyty na dalsze roboty.

Wczorajsze ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

500.000 zł.: S. 16913 Nr. 04.
125.000 zł.: S. 4805 Nr. 09.
50.000 zł.: S. 5260 Nr. 31; S. 15399 Nr. 2.
25.000 zł.: S. 4390 Nr. 30; S. 13547 Nr. 35.

Po 10.000 zł.: 1070—12, 3128—32, 4001—03, 4012—47, 5554—13, 5632—22, 7943—31, 11970—10, 12317—13, 13537—46, 18056—14, 21797—47, 21927—45, 22203—19.

Po 5.000 zł.: 91—10, 420—41, 1555—36, 1570—21, 1566—15, 1767—30, 3393—11, 3645—47, 4575—17, 4677—16, 4965—28, 5032—27, 5342—50, 5811—19, 6271—28, 7272—47, 798—13, 8166—5, 8629—29, 9125—07, 9940—23, 10116—34, 10216—42, 10617—35, 10764—41, 10648—26, 11073—17, 11176—46, 12926—46, 13483—26, 14017—16, 14017—26, 14329—43, 15833—16, 15975—33, 16171—46, 16187—21, 16627—28, 16753—40, 10853—45, 16940—27, 17157—16, 19201—5, 19892—6, 20215—44, 20281—36, 20531—22, 20699—29, 22106—54, 22264—49.

Po 2.000 zł.: 64—11, 429—19, 767—05, 1091—8, 1244—33, 1273—19, 1336—07, 1498—16, 1664—47, 1693—01, 1739—42, 2198—40, 2303—37, 2326—40, 2719—19, 2904—02, 3259—01, 3263—21, 3282—26, 3207—42, 3363—11, 3377—22, 3390—43, 3625—21, 3739—19, 3863—43, 3908—19, 4031—41, 4095—08, 4275—31, 4263—03, 4358—21, 4568—22, 4652—11, 4735—16, 4768—43, 5391—01, 5476—24, 5929—40, 6015—05, 6130—22, 6415—02, 7181—33, 7433—37, 7653—48, 7660—31, 7671—43, 7703—48, 7760—26, 8168—42, 8348—37, 8543—41, 8573—01, 8742—48, 8884—26, 8884—40, 8802—42, 9362—26, 9418—25, 9575—22, 9687—01, 10116—42, 10292—46, 10297—04, 10368—24, 10435—33, 10636—31, 10621—01, 10670—40, 10812—01, 11081—37, 11106—42, 11144—21, 11318—25, 11785—8, 11970—24, 12342—16, 12384—31, 12390—42, 12463—04, 12486—15, 12539—40, 12539—47, 12805—42, 12941—48, 13402—21, 13569—40, 13827—25, 14080—04, 14166—02, 14184—07, 14318—24, 14324—07, 14408—02, 14473—46, 14906—40, 14907—40, 15105—11, 15138—46, 15388—40, 15459—19, 16055—40, 16228—19, 16339—31, 16372—40, 16403—02, 17259—37, 17423—22, 17447—01, 17658—42, 17660—05, 17684—33, 17793—01, 17860—41, 17987—05, 17901—8, 18100—04, 18261—33, 18395—42, 18523—40, 18711—46, 18816—47, 18819—01, 18856—40, 19302—01, 19380—07, 19548—05, 19603—01, 19696—47, 19836—48, 20283—26, 20298—01, 20358—25, 20553—46, 20580—04, 20629—40, 20878—08, 20924—01, 20945—01, 21562—08, 21786—8, 21850—43, 21869—08, 22107—40, 22291—25, 22414—41, 22693—24, 22707—8, 22780—11, 22847—47.

KURJEREK CODZIENNY

ZE SWIATA

UROCZYSTOŚCI KRÓLEWSKIE W BUŁGARJI

Z racji 17 lecia wstąpienia na tron króla Borysa i 27-lecia Bułgarji odzyskania niepodległości, w całym kraju odprawiane są uroczyste nabożeństwa. Naród bułgarski jednoczy się przy królu, przeciwko któremu wykryto w tych dniach sprzysiężenie sfer wywrotowych.

Policja aresztuje coraz to nowych uczestników buntu wojskowego. Między inn. aresztowano nocy ubiegłej redaktora naczelnego niedawno zawieszonej gazety „Cambana" Popowskiego. Proces przeciwko spiskowcom rozpocznie się już za dwa tygodnie.

SIROCCO W WENECJI

Wczoraj przed południem szalał nad Wenecją niezwykle silny huragan zwany tam sirocco. Woda podnosiła się szybko na kanałach i wkrótce cały plac św. Marka i okoliczne ulice zostały zupełnie zalane, tak, że niesposób było chodzić po nich. Przechodnie przeprawiali się na gondolach przez zalane ulice. Obecni w tej porze w Wenecji liczni turyści mieli nielada widok, któremu przypatrywali się z zaciekawieniem.

PIERWSZY ŚNIEG W NIEMCZECH

Wczoraj w godzinach nocnych spadł pierwszy śnieg w górach Niemieckich. Śnieg pokrył grubą warstwą stoki gór, a wierzchołki jaśnieją w słońcu bielą ponowy.

PSYCHOZA WOJENNA

350 profesorów psychjatrji na całym świecie, szczególnie zaś dyrektorzy zakładów dla obłąkanych i lekarze fachowcy neurologji i psychjatrji zwrócili się do najwyższych władz wszystkich państw z ostrzeżeniem, że stan umysłów w dobie obecnej we wszystkich krajach jest takiego rodzaju, że łatwo może się zamienić w ogólną psychozę wojenną. Profesorowie wzywają naczelników państw, by przez łagodzenie konfliktów wewnętrznych nie pozwalali na rozwój tej psychozy, która może doprowadzić do ogólnej wojny.

Z KRAJU

ŚMIERTELNY ATAK WŚCIEKLIZNY

Przed kilku tygodniami został pokąsany przez psa komiwojażer z Gdyni, Karol Gojec. Stwierdzono, że pies był chory na wściekliznę, ale Gojec zlekceważył ukąszenie i nie poddał się leczeniu. Ranką zagoiła się i zdawało się, że wszystko jest w porządku. Dopiero przed kilku dniami Gojec zaczął odczuwać bóle i objawy wodowstrętu. Udał się do lekarza, ale było już zapóźno. Nastąpił nowy atak szału, a potem śmierć.

KRADZIEŻ CENNYCH PEREŁ

Hrabina Potocka zgubiła czy też skradziono jej na jednej z ulic Katowic sznur pereł, składający się z 66 sztuk białych pereł, połączonych platynową klamrą z 4 brylantami. Wartość pereł jest bardzo duża. Policja zawiadomiła władze i jubilerów we wszystkich większych miastach Polski, ponieważ istnieje przypuszczenie, że złodzieje lub znalazcy będą się starali sprzedać te perły na własną rękę, a nie zwrócić je właścicielce.

KLĘSKA SUSZY

W roku bieżącym Wielkopolska bardzo ucierpiała wskutek suszy i rolnicy są wprost zrujnowani. Jako przykład może posłużyć fakt, że jeden z rolników zebrał z 9 mórg 2 centnary żyta.

SZKODA ŻE NIE U NAS

Magistrat miasta Poznania uchwalił obniżyć komorne w domach miejskich, traktując to jako wstęp do ogólnej obniżki cen za lokale. Prawdopodobnie zarządzenie magistratu wywrze dodatni wpływ na decyzję kamieniczników co do zmiany wysokich cen komornego.

EPIDEMJA TYFUSU

Na przedmieściu Częstochowy, Ostatni Grosz, stwierdzono kilka wypadków tyfusu brzusznego. Władze wydały odpowiednie środki dla zlokalizowania epidemji.

„SZTAFETA" W WILNIE

Policja aresztowała w Wilnie trzech młodych ludzi, którzy kolportowali pismo „Sztafeta", organ nielegalnego stronnictwa O. N. R.

Z MIASTA

BAZAR NA OCHOCIE

Wydział Przemysłowy Zarządu Miasta wydał zezwolenie na otworzenie bazaru na ul. Grójeckiej Nr. 12—16. Koncesja przewiduje urządzenie 663 stoisk oraz podzielenie bazaru na sekcje, odpowiadające rodzajom uprawianego handlu. Powierzchnia bazaru wynosi 24.000 metrów kwadratowych.

KONCERTY NA POWIETRZU

Dziś, jak co niedziela, odbędą się na placach i w ogrodach miejskich koncerty orkiestr. Ponadto odbędą się dwie zabawy publiczne, jedna na Ochocie przy ul. Wawelskiej, druga zaś na Wybrzeżu Kościuszkowskiem.

RADJO

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.57 Przerwa. 21.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15. Koncert południowy z udziałem solistów z płyt. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 — 15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30. Koncert zespołu kameralnego. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Piosenki. 16.45 Transmisja z Wilna. 17.00 Pogadanka. 17.15 „Minuta poezji". 17.20 Kwartet fortepianowy. 18.00 Pieśni rumuńskie. 18.15 Muzyka. 18.25 „Jak powstał i przybył do Polski statek „Piłsudski". 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka. 19. Koncert reklamowy. 19.15 Program na dzień następny. 19.25 „Skrzynka rolnicza". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 „Starowłoska muzyka" 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka 21.00 Recital. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 — 23.30 Muzyka taneczna. z płyt.

Sprawa Żyrardowska

(K) Francuski koncern Boussaca, który nieustannie zasypuje sekwestr sądowy z ramienia na·zych władz rozmaitemi wezwaniami za pośrednictwem sądów francuskich, użył w ostatnich dniach nowej drogi. Tym razem doręczono wszystkim trzem sekwestratorom sądowym pismo arbitra handlowego Sądu Rozjemczego Departamentu Sekwany, dr. Doyen, który wzywa sekwestratorów do stawienia się w Paryżu w dniu 8 października i przedstawienia dowodów w sprawie Żyrardowskiej. Sekwestratorzy sądowi Żyrardowa rzecz oczywista do Paryża nie pojadą. Na wezwania w języku francuskim, udzielono odpowiedzi po polsku, w której sekwestr pow'adamia arbitra francuskiego, że nie może wdawać się w spór, będący obecnie przedmiotem procesu przed Sądem Handlowym w Warszawie. Równocześnie wysłano odpisy wyroku i motywów, które spowodowały sąd polski do ustanowienia sekwestru w Zakładach Żyrardowskich, wobec oszukańczych umów.

Należy nadmienić, że występowanie do arbitrów jest ulubioną drogą zagranicznych koncernów, działających w Polsce. Jak wiadomo bowiem również zatarg z Elektrownią przez wiele lat znajdował się w rękach międzyanrodowego arbitra holenderskiego Van Assera. (K)

Dalsze szczegóły afery mięsnej

Jak łupiono rolników konsumentów

Aresztowany przed dwoma dniami w Mysłowicach prezes firmy, eksploatującej targowice w Mysłowicach i So·nowcu, p. Kazimierz Kazoń, był honorowym członkiem Zrzeszenia Kupców, handlujących trzodą chlewną w Warszawie. Jako delegat tej organizacji sprzedał on firmie, której został prezesem i dyrektorem, targowicę w Sosnowcu za nominalną kwotę 200.000 zł. Obydwie targowice eksploatowane są od kilku lat w skandaliczny sposób, co stanowi obecnie przedmiot dochodzeń ze strony władz sądowo-śledczych.

Prócz ogromnych strat, które poniosło z tego tytułu Zrzeszenie w Warszawie, ustalanych obecnie przez kuratora, mianowanego przez komisarjat rządu, kolosalny haracz płacili jeszcze rolnicy i konsumenci w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku. Wpędowe wynosiło tam 4 zł. od sztuki trzody chlewnej, wypędowe 2 zł., a od sztuki bydła rogatego wpędowe 7 zł., wypędowe 3 zł.

Wszyscy klijenci targowic muszą opłacać zarówno wpędowe jak i wypędowe, gdyż targowice te nie mają urządzeń rzeźnianych. Tego rodzaju opłaty, ściągane na rzecz prywatnej firmy, której prezes i dyrektor w jednej osobie jest obecnie uwięziony ,stanowią prawdziwą tamę dla rolnictwa i dla kupiectwa mięsnego, zmuszonych ponosić niepomiernie wielkie opłaty, niestojące w żadnym stosunku do cen żywca.

P. Kazimierz Kazoń posiadał swą ekspozyturę w Warszawie, na czele której stał również obecnie aresztowany p. Leon Włodarski, prezes Zrzeszenia kupców, handlujących trzodą chlewną i członek zarządu Kasy Targowej.

Na świecie mogą być wojny,

Rejestracja rocznika 1915

We wtorek, 8 b. m. w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, ur. w roku 1915, winni zgłosić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10 w godz. od 8 m. 30 do godz. 13, poborowi, zamieszkali w obrębie III komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter L. do R. włącznie.

Prócz ur. w r. 1915, obowiązkowi rejestracji podlegają również mężczyźni, urodz. w latach od 1914 do 1886 włącznie, którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

Likwidacja bandytów

(K) Dowiadujemy się, iż władze bezpieczeństwa województwa warszawskiego podjęły energiczną akcję dla zwalczania bandytyzmu w okolicach podstołecznych. W ub. tygodniu przeprowadzono liczne obławy i rewizje. Policja powiatowa zdołała ująć grasujących od dłuższego czasu w Rembertowie, okolicach Miłosny i w Karczewie 3-ch groźnych bandytów: Felicjana Fiszla, Władysława Madeja i Stanisława Szostaka. Dokonali oni licznych napadów rabunkowych, występując w maskach i z bronią w ręku. Ostatnio Fiszel i Madej obrabowali kupca Wolfa Millera, mieszkańca Cechówki koło Miłosnej i dokonali napadu rabunkowe na mieszkańca Jankla Frejlicha w Rembertowie. Decyzją sędziego śledczego na powiat warszawski 3-ch bandytów osadzono w więzieniu na Pawiaku.

Kto wygrał premję Pożyczki Inwestycyjnej

500.000 zł. premja przypadła Łodzi

(K) Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej natychmiast po losowaniu głównych premji II-ej serji Pożyczki, zasięgnęła w drodze telegraficznej informacji u placówek subskrybcyjnych, dla ustalenia kim są posiadacze obligacyj, na które padły główne wygrane. Jak się dowiaduje agen·ja PID premja w wysokości 500.000 złotych, która padła na Nr. serji 18913 oblig. 4, stanowi własność urzędnika prywatnego Nuty Kantorowicza w Łodzi. Obligacja subskrybowana była w Łódzkim Spółdzielczym Banku Dyskontowym. Premja w wysokości 125.000 złotych padła na obligację subskrybowaną za pośrednictwem Warszawskiego Kuratorjum Szkolnego.

700 osób zredukowanych

(K) Na terenie Ubezpieczalni Społecznych prowincjonalnych doręczono również w b. tygodniu pisma wymawiające pracę personelowi, łącznie we wszystkich ubezpieczalniach redukcji ulec ma 7000 osób.

O zburzenie Teatru Kamińskich

W sądzie apelacyjnym miała znaleść się sprawa o zburzenie gmachu teatru Kamińskich, który znajduje się na terenie Dynasów, stanowiących własność książąt Czetwertyńskich. Ponieważ właściciele żydowskiego teatru od lat przestali płacić tenutę dzierżawną, właściciele terenu wystąpili o eksmisję teatru oraz zburzenie gmachu.

Sąd okręgowy uwzględnił powództwo i zarządził zburzenie gmachu. Sprawa miała znaleść się w sądzie apelacyjnym. Przed rozprawą jednak między stronami doszło do polubownego załatwienia i właściciele posesji zgodzili się na przedłużenie dzierżawy na dalsze trzy i pół lata.

przy hemoroidach (krwawienie, swędzenie, pieczenie, bóle) czopki i maść „VARICOL" Gąseckiego do nabycia w każdej aptece

SPRZĘT GAZOWY WYRÓŻNIA SIĘ ŁATWOŚCIĄ OBSŁUGI I CZYSTOŚCIĄ PRACY. OBECNA NISKA CENA GAZU POWINNA CIĘ ZACHĘCIĆ DO ZAOPATRZENIA SIĘ W SKLEPIE GAZOWNI (UL. KREDYTOWA 3, TEL. 6-00-01) W KUCHENKĘ, PIECYK KĄPIELOWY, ŻELAZKO DO PRASOWANIA I T. P. UTENSYLJA, JEŚLI ICH DO TEJ PORY NIE POSIADASZ.

DLACZEGO KOSMOS ?

bo Kosmos jest odbiornikiem wysokiej klasy, o celowo obmyślanej konstrukcji, a jednocześnie w cenie dostępny dla każdego.

C. JORDAN

KOSMOS RADJO Warszawa Warecka 1, tel. 293-32

Pokazy w Salonie Demonstracyjnym firmy „Kosmos-Radjo" w Warszawie przy ul. Wareckiej 1 codziennie do 9-ej wieczorem.

Sprzedaż w następujących firmach;

B. RUDZKI, Marszałkowska 146 i 87; J. WEKSLER, Marszałkowska 132; A. KLIMKIEWICZ, Marszałkowska 154; „MUZYKA", Nowy Świat 26; „SAMOPOMOC INWALIDZKA", Sienkiewicza 2; K. PECHERSKI, Mazowiecka 2; „ELRAD", Zgoda 9; „ELEKTROSKŁAD", Świętokrzyska 36; J. CYMMERMAN, Rymarska 7; „TECHNOMAR", Zielna 31; A. OKOŃ, Mokotowska 41; „AKORD", Królewska 16; B-cia LIPSCY, Zgoda 7; „FOTOSKŁAD", Bielańska 9; „RADJOVIS", Długa 59.

Przebieg procesu o zajścia antyżydowskie

Wczoraj, w czwartym dniu wielkiego procesu o zajścia antyżydowskie na Powązkach, rozpoczęły się przemówienia stron. Pierwszy zabrał głos prokurator Kożuchowski. Oskarżyciel publiczny zajął się przedewszystkiem zobrazowaniem tła zajść. Żydzi nie odegrali żadnej roli zaczepnej. Wersje o napadach żydów na procesje uważać należy za zupełnie pozbawione jakichkolwiek podstaw. Tem, że ludność żydowska sprowokowała krwawe rozruchy — nie mogą się oskarżeni w żadnym razie tłomaczyć. Żadnej prowokacji z tej strony nie było.

Wbrew pierwotnym pogłoskom prokurator nie odstąpił od oskarżenia w kierunku aktów oskarżenia o udział w zabójstwie. Prokurator popierał oskarżenie w stosunku do 14-tu oskarżonych.

Przechodząc do wymiaru kary, oskarżyciel publiczny domagał się kary surowej i przykładnej. Względy społeczne wymagają, ażeby kara była odstraszająca, gdyż ekcesy, które się wydarzyły, nie były czemś oderwanem, lecz w małej proporcji akcją programową. Na karę musi też wpłynąć fakt, że w rozruchach zginęło życie ludzkie.

Na zakończenie oskarżyciel publiczny wyszczególnił żądanie kary do poszczególnych oskarżonych. Tak więc domagał się prokurator Kożuchowski dla Chorosza 6 lat więzienia, Lewińskiego 6 lat, Majewskiego 6 lat, Kruszewskiego 6 lat, Nowotki 2 lata, Angera 3 lata, Wigiera 2 lata, Dwojakowskiego 2 lata, Sobocińskiego 3 lata, Drzewieckiego 3 lata, Bachmana 1 rok.

Powód cywilny kilkakrotnie w swojem przemówieniu poruszał kwestję pobudek działania, w szczególności starał się imputować polityczny charakter wypadków. Powód cywilny kilka razy poruszał kwestję zebrania w lokalu O. N. R. przy ulicy Dzikiej 13 i starał się wykazać, że tam powstał plan krwawych rozruchów.

Przewodniczący dwukrotnie przerywa adwokatowi, upominając go, że momenty te nie mają nic ze sprawą wspólnego. Przewodniczący oświadcza powodowi cywilnemu, że nie pozwoli, ażeby powracał do kwestyj, na poruszenie których nie zezwolił w toku zadawania pytań. Ponieważ powód cywilny, mimo upomnień, wciąż powraca do tych samych tematów, przewodniczący wreszcie odbiera mu głos.

Obrońcy oskarżonych w ogólnych zarysach stanęli na stanowisku, że istotnie zaczepek ze strony ludności żydowskiej nie było. Adwokat Marjan Borzęcki, były komendant główny policji za czasów przedmajowych, wręcz oświadczył, że wersje te są nieprawdziwe, chociażby z tego względu, że Żydzi są zbyt wyrobieni, ażeby nie rozumieli, że jakakolwiek prowokacja procesji mogłaby się skończyć pogromem.

Obrona szła w kierunku przewekslowania sprawy na udział w bójce, wskazywania na momenty ogólne. Natomiast co do poszczególnych oskarżonych obrona usiłowała obalić materjały dowodowe i wykazywać alibi swoich klijentów.

W późnych godzinach wieczornych Sąd zarządził zamknięcie rozprawy, oznajmiając, że wyrok zostanie ogłoszony we wtorek o godzinie 1-ej popołudniu.

Walka o nazwę „Ziemiańska"

Do Sądu Okręgowego wpłynęło powództwo wniesione w imieniu właścicieli kawiarń „Ziemiańskich" przez adwokata Henryka Schultza.

Pełnomocnik Albrechta i Skępskiego domaga się zakazu używania nazwy „Ziemiańska" barowi-restauracji, który się otworzył w domu przy ulicy Mazowieckiej 14. Bar ten został otworzony w domu obok kawiarni Ziemiańskiej i, jak wynika z treści skargi powodowej, większość stałych klijentów renomowanej cukierni jest przeświadczona, że restauracja stanowi własność właścicieli cukierni.

Skarga powołuje się na to, że kawiarnie „Ziemiańskie" egzystują już od 18 lat i dzięki swoim renomowanym wyrobom zdobyły zaufanie, które obecnie może być narażone na szwank. Skarga w konkluzji domaga się odjęcie prawa używania nazwy, w drodze zabezpieczenia powództwa, które domaga się pozatem odszkodowania.

Pod kołami kolejki

Między stacjami Piaseczno i Żabieniec dostał się pod pociąg kolejki i poniósł śmierć na miejscu 4-letni Jan Barczyk, który w kilka chwil potem zmarł podczas udzielania mu pomocy lekarskiej. Jak ustalono chłopiec biegał po torze kolejki bez opieki.

Sztyletem i siekierą

Bójka rodzinna na Budach

Przebywający w więzieniu za kradzież Nareyz Tyc (Łucka 6) otrzymał urlop i wrócił do domu. Wczoraj poszedł do szynku na Pańską róg Towarowej. Tycowa poszła za nim i prosiła aby wrócił do domu. Tyc rozgniewał się i chwyciwszy żonę za włosy, wyciągnął na ulicę, wsadził do dorożki i polecił jechać na Budy. Gdy dorożka ruszyła Tyc oświadczył żonie, że zabije ją, pokazując sztylet. Niewiasta, całując męża po rękach, wybłagała darowanie jej życia. Oświadczył, że czyni to dla dzieci. Tycowie wrócili do domu.

O północy Tyc nagle zerwał się z łóżka i porwawszy sztylet rzucił się na żonę, zadając jej ranę w bok. W obronie jej stanęła matka, Wiktorja Piętkowa, która chwyciła siekierę i ugodziła zięcia stylu dwukrotnie w głowę, zadając mu niebezpieczne rany. O tem, co się stało obie kobiety milczały i dopiero rano zawiadomiły policję. Tyc tymczasem leżał nieprzytomny we krwi. Policja wezwała pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala na Czystem.

Kazimierę Tycową po opatrunku pozostawiono na miejscu. Tyc jest znanym awanturnikiem i raz już kiedyś poranił żonę i teściowę.

Uwaga, mechanicy kinematograficzni!

15 b. m. upływa prekluzyjny termin składania w komisarjacie rządu na m. st. Warszawę podań o dopuszczenie do egzaminu osób, obsługujących aparaty kinematograficzne. Po tym terminie, na zarządzenie kom. rządu, lotne komisje starościńskie będą sprawdzały, czy osoby, obsługujące powyższe aparaty, posiadają zaświadczenie o złożeniu podania.

Opieszałym, poza karami za nieprzestrzeganie zarządzenia p. komisarza rządu (do 3.000 zł. grzywny i do 3 miesięcy aresztu), grozi w konsekwencji niedopuszczenie do obsługi aparatu, do czasu spełnienia niezbędnych formalności.

Dyscyplinarna sprawa adwokatów

(k) Przedmiotem dochodzenia władz dyscyplinarnych palestry jest obecnie rozgałęziona afera na terenie okręgu łomżyńskiego sądu. Rada adwokacka w Warszawie zajęła się sprawą 4-ch adwokatów w Łomży, którzy oskarżeni zostali o systematyczne werbowanie klijenteli przy pomocy „naganiaczy". Z powodu dużej liczby świadków, jacy muszą być przesłuchani w tej aferze Sąd Dyscyplinarny Warszawskiej Rady Adwokackiej udaje się w dniu 19 października pod przewodnictwem adw. Wilczyńskiego na sesję wyjazdową do Łomży.

Cudzoziemcy skupują domy

(k) W kołach handlowych duże wrażenie wywołały liczne tranzakcje nieruchomościami w Berlinie i innych miastach, zawarte w ostatnich dniach w Warszawie. Do Polski specjalnie przyjechali agenci berlińskich firm powierniczych, którzy zajmują się skupem domów, stanowiących własność obywateli polskich, w szczególności zaś właścicieli żydów. Wykorzystują oni konjunkturę, jaka wytworzyła się po ostatnich ustawach antyżydowskich. Jak wiadomo bowiem lokatorzy domów stanowiących własność żydowską, pod presją tych ustaw masowo opuszczają mieszkania.

TYLKO 1 ZŁ. pobiera najsłynniejsza wróżka-chiromantka Eugenja Palej. Zdumiewająco określa przeszłość przyszłość. Chiromancja, fizjonomika. Karty sposobem „Lenormand". Chmielna 64, m. 19. parter, wprost bramy. przyjm. do g. 9 w.

Jaja podrożały

Komisja notowań cen nabiału m. stoł. Warszawy postanowiła notować cenę jaj świeżych gwarantowanych w wysokości 9 i pół gr. (dotychczas 8 i pół gr.) oraz sera litewskiego II gat. — 2 zł. (dotąd 1 zł. 80 gr.) i szwajcarskiego krajowego — 2 zł. 80 gr. (2 zł. 60 gr.) za kg., wszystko w sprzedaży detalicznej.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

A.A.A.A.A.A.) KROJU, SZYCIA, modelowania. Kursy Mistrza Eug. Wiśniewskiego „Jedyne w Warszawie" wyuczające opatentowanym wynalazkiem „Na Materjałach". Warunki przystępne. Złota 27. 1958

A.A.A A.A.) KROJU, szycia, modelowania uczy szybko, gruntownie, na bardzo dogodnych warunkach mistrzyni Wiśniewska - Dobrucka, Warszawa, Alberta 12 (Niecała), telefon 672-04. Dla samouków podręcznik kroju. 6008

A A A Tylko! KURSY KROJU, szycia, modelowania IRENY PIEŚKO, Warszawa, NOWOGRODZKA 26, dają pełną gwarancję wyuczenia nawet najmniej zdolnym. Urządzone i prowadzone według nowoczesnych wymagań. Warunki dogodne. Zapisy codziennie. 1727

A. A. STUDENT poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność łacina, niemiecki, matematyka. Chętnie za mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia do Administracji „Kurjer Codzienny 5-groszy" od 9 — 6.

KURSY KROJU szycia, modelowania wyucza mistrzyni Cechu Warszawskiego Stanisława Kłossowska była współpracownica „Hersego" „Lucyny". System nauki nowoczesny — łatwy. Nauka pojedyńczo i komplety. Kursy: dzienne — wieczorowe. Opłata bardzo niska. Chłodna 43 — 8. 1866

MUZYKI dziesięć złotych miesięcznie uczę na skrzypcach, mandolinie. Nowogrodzka 44 — 14. 5940

POTRZEBNY zdolny korepetytor. Zgłaszać 9 — 5. Hoża 52, m. 37. 6060

STUDENT udziela korepetycji ze wszystkich przedmiotów. Hoża 52, m. 37. 6060

TAŃCÓW za **2.50** wyucza szkoła Ogrodowa **5** tel. 2-08-16. 4847

TAŃCÓW wyucza szkoła Elektoralna **45** za **2,50** 4385

TAŃCOW nowoczesnych, wyucza szkoła Przejazd **3** Ceny bardzo niskie 5513

TAŃCÓW nowoczesnych wirowych wyucza szkoła Zimna 7 za złotych **2.50** 1776

TAŃCÓW rozpoczyna komplety Szkoła PR. Michałkiewicza, Elektoralna 22. Zapisy cały dzień. 1820

TAŃCÓW gwarantuje wyuczenie Szkoła Elektoralna **15** telef. 652-75 za zł. **2.50** 1823

POSADY POSZUKIWANE

CHEMICZARKA poszukuje zajęcia w pralni chemicznej. Oferty do „K. C. 5 gr." pod „Chemiczarka". 5926

DWUDZIESTOLETNIA chętnie będzie pomocą w gospodarstwie u samotnego pana lub wdowca z dziećmi. Jadwiga. 6041

KOBIETA prosi o posługę w rannych godzinach. Gotuję, mam dobre świadectwa, Chmielna 108 — 15. 5977

KSIĘGOWOŚĆ — kupcom i innym przedsiębiorstwom — tanio prowadzę u siebie, na miejscu. Wąski Dunaj 9, m. 7.

KRAWIECZYZNĘ wszelką, szyję, przerabiam. Okrycia damskie, solidnie, przystępnie. Żelazna 95a — 1 w podwórzu. 5975

KULTURALNA, wiek średni, zna pielęgniarstwo, zajmie się gospodarstwem u jednej osoby, do towarzystwa. Tel. od poniedziałku 11.11.06, godz. 11 — 14. 5956

MŁODA panna poszukuje pracy jakiejkolwiek, zajmie się dziećmi lub gospodarstwem jednej osoby. Oferty „Energiczna". 5957

MATKA z synem poszukuje dozoru willi lub domu. Furmańska 9 — 33. 5979

OSOBA inteligentna zajmie się dziećmi lub gospodarstwem. Pańska 104, m. 5. 5955

OSOBA młoda, inteligentna, zajmie się domem samotnej osoby, może być wdowiec z dziećmi. Październik. 5964

RYSOWNICZKA zdolna poszukuje pracy. Oferty „Rysowniczka". „Kurjer Codzienny", Aleja Jerozolimska 4. 5998

POSADY ZAOFIAROWANE

CHŁOPIEC uczciwy poszukuje na posyłki. Wiadomość: Solna 1 — 4. 6038

BIELIŹNIARKA wykwalifikowana do lepszej bielizny, samodzielna krojem, do kierowania pracownią, potrzebna. „Toledo", Chmielna 2. 5978

DO KAMIZELEK podręczne i uczenice potrzebne. Grochów II, Majdańska 39 — 6. 5943

DO FABRYKI czekolady potrzebna maszynistka (specjalistka) do automatu do zawijania, Żelazna 67. 5994

DOBRE ZAROBKI mają manicurzystki. — Instruktorka „Nysa" Graniczna 3, wyucza manicuru szybko, tanio. 1809

FURMAN z własnym koniem, lekką platformą potrzebny do przewożenia mleka z kolejki grójeckiej. Żórawia 23 — 27, godz. 4 — 7. 5972

GONIEEC z rowerem potrzebny (poniedziałek). Pogotowie Krawieckie. Nowy Świat Nr. 46. 6033

POTRZEBNE: maszynistka na 8, oraz uczenice na pończochy wełniane. Wolska 129, m. 132. Winniczuk. 6057

POTRZEBNA zdolna szwaczka do spodni zaraz, Śto - Krzyska 8, m. 15. 6063

POTRZEBNI czeladzie na durchnitowaną robotę tylko. Zdolni. 5,50. Nowolipie 29, m. 16. 6062

POTRZEBNY zdolny podręczny i czeladnik na wywrotki. Rymarska 10 — 12. 6059

POTRZEBNY czeladnik. Męskie pasowe, szpilkowe. Nowolipki 82, front. 6064

POTRZEBNY woźny — Kaucja 150 złotych, mieszkanie. Oferty „Woźny", „Kurjer 5 groszy". 6001

POTRZEBNA polliturownica, chłopiec z początkami stolarstwa i uczenica. Złota 72. Stolarnia. 6000

PODRĘCZNY zdolny damskie szpilkowe, może mieszkać. Letnia 8, front. (Praga). 6043

POTRZEBNY podręczny na męskie szpilkowe. Brzozowa 22 m. 16. 6003

POTRZEBNA zdolna dziewczynka robót ręcznych na drutach. Dzielna 51—4. 5962

POTRZEBNA zdolna podręczna do trykotaży i uczenica. Rozbrat 50—4. 5985

POTRZEBNY stolarz podręczny i polerownice. Bielańska 16. 5986

POTRZEBNA młoda dziewczyna od zaraz. Ul. Radna Nr. 15. 5984

POTRZEBNY zdolny czeladnik i podręczny na damskie szpilkowe, ul. Łucka 24—22. 5987

POTRZEBNA kantorowa do pralni zaraz, Br. Pierackiego 13/49 zgłaszać się niedziela. 5988

POTRZEBNY samodzielny czeladnik podręczny i polerownik. Nowy Świat 12. 5989

POTRZEBNY stolarz na wszelką robotę, zgłaszać się w poniedziałek. Żytnia 6/1. 5990

POTRZEBNY zdolny podręczny na durchnity. Nowolipki 77—17. 5991

POTRZEBNE zdolne szykowaczki do kołnierzy. Wileńska 19—12. 5993

POTRZEBNI starsi chłopcy meblarze umiejący polerować. 3 maja 9, Wierzbicki. 6036

POTRZEBNA dziewczynka na posyłki. Śniadeckich Nr. 18—10 od kuchni w poniedziałek. 6030

POTRZEBNY szewc na reperacje zdolny i prędki, młody. Długa 32. 6029

POTRZEBNY podręczny na męską i reperacje. Łochowska 59, sklep, Praga. 6034

PRASOWACZKI potrzebna na nowe koszule. Szeroki Dunaj 10/27. 6035

POTRZEBNY podręczny na pasowe, szpilkowe, męskie. Krochmalna 57 m. 42. 6026

PANIE energiczne i wymowne znajdą stałe zajęcie w dziale propagandy. Oferty prosimy składać osobiście we wtorek Sienkiewicza 3 m. 1, godz. 9—11 15—16. 6028

POTRZEBNY czeladnik i podręczny na reperacje i stalunki. Ul. Pańska Nr. 110. W niedzielę do 11-ej. 6027

POTRZEBNY czeladnik i podręczny szpilkowy z mieszkaniem bez. Marymont, Potocka 6 m. 3. 6025

POTRZEBNY zdolny podręczny stolarski Wolska 83—20. 6023

POTRZEBNY szewc. Śniadeckich 21. Wejście z bramy. 6021

POTRZEBNI polerownicy lub polerownice. Marszałkowska 71 m. 31. 6020

POTRZEBNY stolarz na wszelką robotę. Żytnia 6/2. 6025

POTRZEBNI bardzo zdolny podręczny i polerownica do stolarza wiadomość Emilji Plater Nr. 10 m. 11 w poniedziałek. 6019

POTRZEBNY zdolny podręczny na damskie durchnity. Łucka Nr. 34—15. 6017

POTRZEBNA: zdolna, pracowita do gospodarstwa — sklepu. Okazałej budowy — prezencji. Kurjer Codzienny. „Lipińskiemu". 6016

POTRZEBNI czeladzie i podręczny na damskie duchnity całe obcasy skórzane i drewniane z mieszkaniem robota stała. Belweder, Stępińska 24—12. 5995

POTRZEBNI szewcy na męskie szpilkowe, Franciszkańska 13 m. 25 w niedzielę do 14-ej z próbą. 5996

POTRZEBNY hydraulik - ślusarz do warsztatu ślusarskiego zgłaszać się dziś pomiędzy 12—1 Solec Nr. 38 m. 91 lub w poniedziałek, Szpitalna Nr. 5 Zakład ślusarski. 6011

POTRZEBNI stolarze meblowi, Działdowska 9 lub Wolska 50 dozorca wskaże. 5951

POTRZEBNI: polerownice i stolarze zgłaszać się poniedziałek g. 8 rano. Leszno 110—163. 5965

OD 30 złotych, jesionki, palta, futra damskie, mundurki szkolne. M. Lubelski Nalewki 11 — 7. 1997

OKULARY ściśle dopasowane do wzroku od złotych 3-ch poleca specjalista optyk. Chłodna 8, sklep optyczno-fotograficzny. Wszelkie reperacje. Szybko, tanio. 1658

OKAZYJNIE dobre skrzypce tanio sprzedam. Święto - Krzyska 9 — 15. 6014

P) PŁYTY. Patefony. Części. Zamiana starych płyt na nojnowsze szlagiery „Symfonja" Żelazna 76 — 24. 1891

P) PŁYTY zamiana. Patefony 2 sprężynowe 40 złotych. Lepsze 53. „Nowophon", Chłodna 66 — 76. 1026

PALTA męskie damskie **KURTKI ZŁ. 25**
MUNDURKI uczniowskie
Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

PŁYTY najnowsze wypożyczamy 30 sztuk — 2 złote miesięcznie bez kaucji. Marszałkowska 131 — 9, I piętro. 1992

PALTA, suknie, kostjumy, wykonywa prędko — niedrogo. Sienna 18 parter — front. 1802

PATEFONY. Płyty wielki wybór. Części rowerowe. Kupisz najtaniej, Wolska 10. 1953

PŁYTY od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. „DŹWIĘK" Chłodna 34—20. 1023

PŁYTY od 35, nowe zł. 1,—, najnowsze 1.30. Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe od zł. 56.—. PRZEBÓJ, ŻELAZNA Nr. 84 m. 19.

PŁYTY od 30, nowe zł. 1. najnowsze 1.25 Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe zł. 56. „Muza" — Chłodna 44 m. 12. 1013

PŁYTY 0,30 Najnowsze 1.25. Zamiana starych na najnowsze wszystkich marek. Patefony najtaniej. „Placówka Polska", Marszałkowska 79. 1827

PŁYTY zamiana. Patefony 2 sprężynowe z głośnikami mosiężnymi. Tanio. Wronia 59 — 4. 1775

PŁYTY najnowsze wypożyczamy 30 sztuk dwa złote miesięcznie, bez kaucji. Targowa 56, sklep w podwórzu. 1991

Przepisowe Palta **UCZ**niowskie kurtki **SK**órzane, Myśliwskie. Wiatrówki. Wytwórnia, Nalewki 39-22. 1936

RADJOAPARATY PRZEBÓJ sezonu— trzy zakresy — cztery lampy — zamorskie stacje. „RADIOPREN", Żelazna Brama 2. Demonstracje codziennie. 2006

RADJO —aparaty „Telefunken— Ambasador", „Philips" na dogodnych warunkach kredytowych instaluje „Prądnica" Żelazna róg Chłodnej. 2000

RADJO NAPRAWY aparatów, głośników, słuchawek, badanie emisji lamp — uskutecznia tanio „Prądnica", Żelazna róg Chłodnej. 2004

RADIOLUX — Elektoralna 19, demonstruje najnowsze modele radioodbiorników. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodne. 2007

SAMOCHODY, MOTOCYKLE. Opony. Gumy. Żelastwo stare. Kupuje — sprzedaje. Leszno 52. Tel. 12-07-57. 1923

SPRZEDAM patefon szafkowy, dwusprężynowy, Tanio. Trębacka Nr. 7, m. 19. 6018

TAPCZANY hygieniczne, automatyczne, nowoczesne. Materace łóżkowe. Ceny konkurencyjne. Chłodna 66. 1962

UBIORY męskie, uczniowskie, gotowe — na zamówienie. Ceny niskie. Kredyt. **CAN** Ś-TO KRZYSKA 30. 1830

UBIORY męskie damskie, gotowe na zamówienia, pracownia na miejscu. Warunki według możności klijenta. **Konku-rencjA** Marszałkowska **91** m. 1. 1910

UBIORY męskie, damskie, gotowe, na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Chłodna 42—3. 1877

UŻYWANĄ garderobę męską, damską zamieniam na nową lub manufakturę. Chłodna 24/17. Pogotowie krawieckie. Telefon 651-63. 1890

W) WYTŁACZANIE palta pluszowego imitacja futra 8.— złotych. Rozprute 4.—. Odświeżanie 5.—. Leszno 110—61 parter. 1954

WYŻYMACZKI Która z pań ma zamiar kupić — niech wpierw obejrzy wyżymaczki metalowe, patentowane Wahla 100 proc. lepsze od drewnianych, od 30 złotych. Wytwórnia, Chmielna 58. 2-93-74, tamże naprawa solidna wyżymaczek.

WYŻYMACZKI metalowe, gwarantowane, nowoczesne, bardzo praktyczne od 30 złotych. Wytwórnia: Chmielna 58, tel. 293-74. Tamże naprawa solidna wyżymaczek.

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, balowych. Sortie futrzane, cekinowe. „Sofja" Elektoralna 49—4. 1985

Z LICYTACJI od 35 złotych garnitury palta męskie, damskie oraz futra. Nowy-Świat 59—51. 1856

Z LICYTACJI od 30 złotych garnitury, palta, futra męskie damskie. Warszawska Spółka Chrześcijańska. Ciepła 9—38. 1994

Z LICYTACJI. Od 35.— ubiory męskie, garnitury, smokingi, jesionki, palta, saki, spodnie. Nalewki 11 — 8. 1898

30 zł. z licytacji jesionki, palta męskie, damskie garnitury. Nowolipie 21—12.

POTRZEBNA panienka do cukierni wiadomość Chmielna 75. Cukiernia. 5968

POTRZEBUJĘ robotnika z zamiłowaniem do kominiarstwa. Kompletne utrzymanie 15 zł. miesięcznie lub procent. Siennica, pow. Mińsk Mazowiecki. Senikowski Jan. 240

POTRZEBNY stolarz Chmielna 16—24. 5970

POTRZEBNY podręczny na męskie szpilkowe. Górczewska 39—12. 6050

POTRZEBNE uczenice do kołnierzy na maszynę. Praga, Stolarska 8 m. 6. 6051

POLEROWNICE potrzebne na skrzynki radjowe i stolarze podręczni. Przemysłowa 6—39. 6052

TOKARZ armaturowy potrzebny, stała praca, wymagań skromnych. Oferty — Kurjer „Dokładny". 5946

KUPNO — SPRZEDAŻ

A. A. A. KOŁDRY z najlepszej waty. Bielizna pościelowa. Przeróbki. Wykonanie solidne. Najtaniej w fabryce Waty i Wyrobów Pościelowych Braci Kreczmer. Firma egzystuje od 1875 roku. Chłodna 29 w podwórzu parter. Telefon 2.06.25. 1800

A) MAŁE SPŁATY MIESIĘCZNE. Otomany. Tapczany nowczesne. Kozetki. Fotele. Gwarancja piśmienna. ŻELAZNA Nr. 78 — 27. 1311

A. MEBLE solidne Brystolki 100. Trzydrzwiowe 150. Kredensy 140, Otomany dywanowe 100, Tapczany 70. Odpowiedzialnym kredyt. Firma chrześcijańska. Chłodna 19. 1919

A) UBIORY męskie, damskie, gotówką, ratami. „CEWU", Chłodna 28, róg Żelaznej, front 1-sze piętro. 1875

A) ZŁOTY tygodniowo Żyrandole, Radjoodbiorniki, Patefony, Wyżymaczki. Pańska 40/22. Chłodna 42/13, tel. 607-74. 1948

A) ZŁOTY tygodniowo: Ubiory męskie damskie. Firanki. Żyrandole. Radjoodbiorniki. Patefony. Leszno 10—15a. Vis a vis bramy. 1979

BUDKA do papierosów nowoczesna, b. solidna, blachą kryta, sprzedam b. tanio. Wiadomość: Kacza 5 — 26. 5942

DWUZŁOTOWE raty: ubiory, meble, wyżymaczki, patefony. Pawia 40 — 4. Ceny gotówkowe. 6037

FO-TO NAPRAWA z upoważnienia fabryk: Voiglader, Leitz i innych. **Unieszowski** CHŁODNA 37. 1142

FUTRA okazyjnie, fokowe, źrebakowe, łopkowe. Przyjmujemy przeróbki. Najtaniej. Leszno 19 — 28. 1822

FUTRA za pół darmo: Fokowe, Źrebakowe, Łapkowe. Bez zaliczki. Leszno 28. 1924

GRAMOFONY. Radjoodbiorniki. Rowery. Wyżymaczki. Platery. Najtaniej! — Najsolidniej! Pięciozłotowe raty. „Akord", Królewska 16. 1934

„HENREY" PRACOWNIA FUTER NOWY - ŚWIAT 62, TEL. 6-17-48. Wykonywa wszelkie roboty kuśnierskie z własnych i powierzonych futer. Przeróbki, reperacje. Robota pierwszorzędna. Najnowsze modele. Warunki dogodne. 1803

KRAWIECZYZNA, Konfekcja dziecięca. Bieliźniarstwo. Gorseciarstwo. Modniarstwo. Piżamy. Haft. Kursy Fryendzlowej, Marszałkowska 118, tel. 216-16. 1986

ŁÓŻKA, meble metalowe, wózki dziecinne, meble lekarskie, piece stałopalne, systemu amerykańskiego po cenach zniżonych poleca: Fabryka J. Neufeld, Warszawa-Praga, Brukowa 4, telefon 10-14-66. 1842

M.) MEBLE, otomany, tapczany, gotówką — ratami, sprzedaje najtaniej. Graniczna 3. 1778

MEBLE nowoczesne lakierowane kolorowe. Ceny najniższe. Warunki dogodne. Granatsztein, Rymarska 2—4 sklep. 1872

MASZYNY systemu Singera bębenkowe od 120 poleca „Dobromaszyn", Chmielna 32. 6015

MEBLE nowoczesne. Tapczany higjeniczne. Kozetki. Otomany. Wytwórnia: Twarda 27. Ceny niskie. 6037

MAGLE do sprzedania. Z powodu wyjazdu. Stawki Nr. 24. 5976

NA raty: mundurki szkolne, ubiory, konfekcja, „Składnica Odzieży". Królewska 47. 1861

NA RATY: ubiory, mundurki, bielizna, trykotaże. „Składnica Odzieży" Krolewska 47. 1829

NAJMODNIEJSZE jesionki damskie, letnie płaszcze zabezcen wyprzedaje Pracownia Krawiecko - Kuśnierska, Hoża 54,2. 2005

O) OTOMANY. Tapczany higjeniczne automatyczne. Kozetki. Materace. Fotelłóżko. Ceny najniższe. Chłodna 23 róg Żelaznej. 1947

INTERESY HANDLOWE

BUDUJEMY domy, wille, własnym budulcem, ratami. Projekty, plany tanio. Marszałkowska 83 — 14. 1938

PARCELA — NAJPEWNIEJSZĄ LOKATĄ Place budowlane w miastach —ogrodach **CZERNIAKÓW** (tramwaj Nr. 2) i **ZĄBKI** (8 minut koleją, Dworzec Wileński) poleca na najdogodniejszych warunkach Górnośląskie Towarzystwo Hipoteczne, Katowice. Informacje w dni powszednie: Zulińskiego 8 m. 14 (Żórawia 42), telefon 9.93-02, godz. 10—2, 4—6 oraz na terenach codziennie. 2010

PLAC zalesiony, ogrodzony nad Świdrem, okazyjnie sprzedam, Marszałkowska 83 —14. 1913

PLACE: Włochy, Ursus, Piastów od 40 groszy, Marszałkowska 83 — 14. 2015

3.000 wpłaty za 40 morgów z budynkami, okazja, Marszałkowska 83 — 14. 2014

LOKALE ZAOFIAROWANE

DLA inteligentnego pana na posadzie spokojne pomieszczenie. Złota 57, 13. 5971

JEST pomieszczenie dla pana lub pani na posadzie, Wronia 57a, 18. 6045

PŁOCKA 67. Duży pokój z kuchnią odstąpię za 200 złotych. Komorne 35 złotych miesięcznie, Wierzbicka. 6056

PÓŁ-lokalu wynajmę najchętniej stolarzowi, Wiadomość: Wąski Dunaj 20, m. 3. 5997

POMIESZCZENIE panom. Utrzymanie bez łazienki, tel. 27778, Śliska 8, 34. 6039

1-POKOJOWE mieszkania do wynajęcia od 15 października. Tamże pokoje z kuchniami. Łucka 38, dozorca.

R Ó Ż N E

ZBAWIENNYM I RADYKALNYM ŚRODKIEM

przeciw katarowi żołądka, katarowi kiszek, cierpieniom wątroby, kamieni żółciowych, krwotoków, hemoroidów, serca, nerwów, bezsenności, wycieńczenia, reumatyzmu, kaszlu, astmy, pęcherza, migreny, zawrotów głowy, bóli krzyża, wszelkich cierpień kobiecych

JEST

HIPOLIT RUDZIŃSKI

Nowy-Świat 60 m. 2.

który wiedzą wyższą duchową wszelkie bóle — cierpienia natychmiast usuwa.

Hipolit Rudziński

Przyjmuje od 10—2 i 4—7. 1815

B. Felczer szpitala wenerycznego św. Łazarza, Bojarski, długoletni praktyk przyjmuje Marszałkowska 47. 1835

ZĘBY sztuczne. Korony porcelanowe. Usuwanie bezbolesne. Specjalna lecznica dentystyczna. Złota 78 róg Twardej. 1946

A) WYTŁACZAM plusze imitujące futra 4 w całości 8. Złota 5 — 27. 1965

BEZPŁATNIE! Redaktor Szyller - Szkolnik, psycho - grafolog określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, podaje szczęśliwe numery Loterji Państwowej bezpłatnie. Podaj datę urodzenia. (Na koszta pocztowo - kancelaryjne załączyć złoty znaczkami pocztowemi), Warszawa, Redakcja „Świt", Żulińskiego 9. 2013

MEREŻKA dziesięć, Okrętka osiem, Dziurki dwa, Dekatyzowanie. Pierwszorzędnie, Piusa 14. 5961

OSOBY, które usiłowały zabrać szyld w nocy 26 września przy ulicy Leszno, proszone są za nagrodą o porozumienie się telefonicznie 11-23-86, prosić Jerzego; godziny 3 — 5. Dyskrecja zapewniona. 6044

P) PROŚBY podania do urzędów, sądów Sądu Pracy — złoty. Elektoralna 45 — 4. 1914

SĄDOWE — administracyjne skargi podania do wszystkich władz. Biuro Przechodnia 5. 1781

ZA WYPOŻYCZENIE tysiąca złotych dam stałą posadę we własnem przedsiębiorstwie na dobrych warunkach. Zgłoszenia „Przedsiębiorstwo". 6049

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

DNIA 4.9 w taksówce Nr. 353 boczny, w godz. 9 — 10 w. pozostawiono teczkę skórzaną, zawierającą: 2 butelki próżne, papiery i katalogi.

PANA, który znalazł portfel z dokumentami na nazwisko Wolski Marjan, proszę o zwrot: Ożarowska 27. Skład Węgla. 6010

ZGUBIONO portfel z papierami, odnieść ul. Zamojskiego 25 — 5. P. Maciejczyk. 5925

W TAKSÓWCE zgubiono papierośnicę srebrną ze złotemi monogramami i napisem. Porozumieć się telefonicznie 8.29.28 do godz. 8 rano i od 3,30 do 4,30. 5999

Już są PĄCZKI

w cukierni **J. GAJEWSKIEGO**

Chmielna 47a

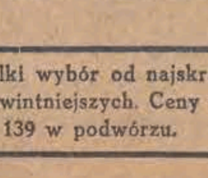

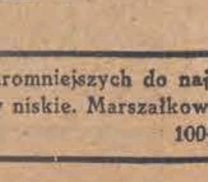

MEBLE Wielki wybór od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie. Marszałkowska 139 w podwórzu. 1004

Musimy stworzyć masy lotnicze!

L.O.P.P. dąży do rozprzestrzenienia hasła: *Uczmy się latać!*

Liga Obrony Powietrznej Państwa wysunęła ostatnio na czoło swych zagadnień lotnictwo. Stworzenie „mas" lotniczych stało się aktualne z kilku względów. Szalony wyścig zbrojeń powietrznych ostatnich już nie lat, a miesięcy, zgęszczona atmosfera polityczna, porównywana częstokroć do pamiętnego 1914 roku, wreszcie konieczność odciążenia zarówno przemysłu lotniczego, jak i lotnictwa wojskowego — wymaga jaknajszerszego rozprzestrzeniania hasła: Uczmy **się latać!**

Gen. dywizji inż. LEON BERBECKI, prezes Zarz. Gł. Ligi Obrony Pow. Państwa

Okazuje się jednak, **że ci którzy się garną do lotnictwa i którzy są lotnictwu potrzebni nie mają na to pieniędzy. LOPP-u to nie zraża. Chcecie latać, jesteście uzdolnieni, pełni zapału, damy wam możność latania, spłacicie dług swem zwycięstwem w potrzebie wojennej, której oby nasze i przyszłe pokolenia nie zaznały.**

Z wyjątkiem trzech województw, gdzie zaczątki nauki lotniczej — szybowiska — są w stanie organizacji, wszystkie okręgi mają własne tereny szkoleniowe. Rok 1934 dał 531 nowych instruktorów pilotów i 23 instruktorów szybowcowych, wychowanków LOPP-u. Rok bieżący ma ich przenieść około 1200.

Działalność Ligi, pod sprężystym kierownictwem prezesa jej Zarządu Głównego Inspektora Armji, Generała Dywizji inż. Leona Berbeckiego, wspaniale się rozwija.

Po dwóch wielkich zwycięstwach Challenge'owych i Gordon Bennette'owskich LOPP sfinansowała w znacznej mierze tegoroczne międzynarodowe zawody balonowe, na których IV puhar Gordon Bennett'a pozostanie już na zawsze wśród nagród zdobiących barwy polskie.

Z ostatnich poczynań Ligi należy jeszcze podkreślić przystąpienie do budowy wysokogórsk'ego obserwatorjum astronomiczno-meteorologicznego na szczycie Rozśpiewanym w Karpatach.

Liga też zfinansowała wielkie Zawody Szybowcowe w Ustjanowej, o których przebiegu poinformuje Czytelników nasz specjalny wysłannik.

W drugiej połowie października wreszcie, Liga spełni zaszczytny obowiązek oddania hołdu pamięci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przez złożenie na Sowińcu ziemi, pobranej z lotnisk budowanych lub subwencjonowanych przez LOPP

Czy przerwiemy fatalną passę klęsk?

Dziś mecz piłkarski Polska—Austrja

Piłkarstwo polskie przeżywa od kilkunastu miesięcy fatalne dni porażek na gruncie międzynarodowym. **Każdy mecz** międzypaństwowy przynosi nam gorycz porażki i niewielką pociechę: Może będzie lepiej. Tymczasem prestiż naszego futbolu słabnie. Nikt nie tłumaczy naszych porażek silnym przeciwnikiem, pechem, lub też innemi historjami z tysiąca i jednej nocy.

Dziś, na stadjonie Wojska Polskiego stajemy znów do walki. Czy uda nam się przerwać passę klęsk, trudno w tej chwili powiedzieć, przeciwnik jest bowiem silny. Musimy wierzyć i wierzymy w siły naszej jedenastki, ale jednocześnie z niepokojem przeglądamy szeregi drużyny austrjackiej, upstrzone samymi internacjołami.

Nasza drużyna jest niewątpliwie najsilniejsza, na jaką Polskę w tej chwili stać. Można mieć zastrzeżenia do obrońcy, pomocnika, ale nie czas dziś wytaczać żale. Albański, Martyna, Doniec, Dytko, Wasiewicz, Kotlarczyk, Piec, Giemza, Matjas, Malczyk, Kisieliński — to nazwiska, na które patrzy cała Polska. Nietylko patrzy, żąda zwycięstwa!

Austrjacy występują w następującem zestawieniu: Raftl (Rapid) lub Havliczek (Vienna), Reiner (Vienna) — Schlaf (Florisd. A. C.), Lebeda (Libertas) — Urbanek (Admira) — Skumak (Rapid), Brausek (Libertas) — Gschweidl (Vienna) — Stolber (Admira) — Donnenfeld (Hakoah) lub Binder (Rapid) — Holec (Vienna).

Prasa wiedeńska ma również zastrzeżenia do tego składu. Pisma austrjackie mają utrapienie, czy małego wzrostu skrzydłowi, t. j. prawy **Brousek** (Libertas) i lewy **Holec** (Vienna) będą w stanie dopomóc dość ociężałym kierownikom napadu. Faktycznie będzie nim prawy łącznik **Gschweidl** (Vienna), wielokrotny internacjonał, który ostatnio jednak grzeszył powolnością i ociężałością. Podobnie jest i z oficjalnym kierownikiem **Stolberem** (Admira), zato temperament i żywioł ma reprezentować lewy łącznik **Donnenfeld**, znany gracz wiedeńskiego Hakoahu.

Austrjacy są wymagający, nic też dziwnego, że narzekają. My wiemy jedno: drużyna ich jest silna. Musimy wytężyć wszystkie siły, by sprostać, a następnie zwyciężyć zawodowców wiedeńskich.

W nowobudującym się bazarze przy ul. Wolskiej 82 jest do wynajęcia reszta sklepów

Wiadomości na miejscu tel. 6.24.28.

Tajemnicze morderstwo w Szkocji

Dwie głowy ludzkie, dwie nogi i ręka

EDYNBURG, 5.10. Dwie panie, bawiące na wycieczce na wybrzeżach rzeki Moffat w górach szkockich znalazły jakieś paczki, leżące na ziemi. Z jednej z tych paczek wystawała noga ludzka. Przerażone kobiety zawiadomiły policję, która natychmiast przybyła na miejsce i paczki otworzyła.

Znalazła ona zawinięte w gazetę i watę dwie głowy ludzkie, dwie nogi i jedną rękę, pozatem kilka jeszcze kości. Jak zdołano stwierdzić, są to kości starszego mężczyzny i młodej kobiety. Gazety, w które te szczątki ludzkie były zawinięte, miały datę 8 września. Policja przypuszcza jednak, że morderstwo popełnione zostało około 16 września, gdyż do tego czasu powódź, jaka panowała na tym terenie byłaby zniosła paczkę.

Dotychczas nie udało się zidentyfikować zwłok. Ten wypadek kryminalny zelektryzował cały kraj. Cała Anglja z niecierpliwością oczekuje na rozjaśnienie zagadki, która jest o wiele bardziej tajemnicza, niż swego czasu historja z kufrem w Brighton, kiedy to znaleziono ciało tancerki Violetty Kaye.

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Jak w średniowieczu!

Szanowna Pani Redaktorko!

Czytam tak wiele Pani rad, po brzegi wyładowanych sympatją, więc i na mój list znajdzie się trochę miejsca, może i ja dostanę odpowiedź. Prawdę mówiąc wstydzę się pisać do Pani i całe trzy miesiące namyślałam się poważnie, bo proszę: ludzie nie mają co jeść, nie mają dachu nad głową, a ja na te braki uskarżać się nie mogę. Więc czego chcę? Wszystko to racja a jednak...

Mam lat 24 i lekkiego bzika, a jeżeli nie mam to napewno dostanę. Niech Pani się postawi w mojem położeniu: Maleńki domek podmiejski, w nim: babka lat 76, ciotka 36 i ja. Babka nie z tych babulek dobrych, łagodnych, o nie, energiczna trzymająca ster domu, despotyczna, no i żywicielka. Obraca pieniędzmi, robi jakieś interesy, nie daje nikomu wtrącać się do swoich spraw, rzutka utrzymuje cały dom. Ma jakieś tam place, domek na Pradze, eksmituje lokatorów, kłóci się z dzielnicowym, słowem herod-baba.

Ciotka, stara panna, kłębek nerwów, przechodząca od śmiechu do płaczu i histerycznych krzyków, chora na wątrobę i hodująca psy i koty, jakby nic ważniejszego na świecie nie było. W tem wszystkiem ja, wychowana w zasadach średniowiecznych. Babka mnie wychowała, narzuca swą wolę i nie uznaje postępu. Elektryczność — niepotrzebna, gaz — zbyteczny, maszyny — szatański wymysł, sport — zgroza i bezwstyd. Mnie traktuje jak nieudany stwór Boski, któremu nauka (6 klas) przewróciła w głowie, nie może mi darować pociętego gorsetu, nie znosi moich ruchów (ruszasz się jak kozak) słowem muszę być taka: rączki w małdrzyk, buzię w ciup. Moje znajomości: trzy panie po lat 70, mówiące z przekąsem: „Znałam jeszcze ś. p. mamuńkę Kaziuchny, elegancka była kobieta, w pasie cienka, że choć rękami obejmij, nie tak jak Kaziuchna co gorsetu nie nosi a starszych nie słucha". Mam ochotę posłać je do djabła, ale brak mi odwagi. Pani Redaktorko, wiem, jest wyjście, odejść, ale ja nie mam żadnego przygotowania do życia, a jak o posadę trudno Pani wie najlepiej. Owszem w lecie znalazłam posadę maszynistki. Pan szef mnie przyjął i po trzech godzinach oznajmił, że owszem, nie jestem ładną, ale mam zdrowe i ładne ciało, a to mu wystarcza, wyjął 50 zł. i ofiarował je na... suknię. Kazałam mu kupić kompres na głowę i tak się skończyła moja samodzielność. I znów siedzę, nie wydalam się za obręb ogródka, smażę, gotuję, haftuję, ot jak dawna panna z tą różnicą, że w domu warjatów. Gdy się czasem zbuntuję do histeryczny krzyk ciotki: „szanuj moje nerwy" uspokaja mnie natychmiast. I znów jest spokój. Czasami mam ochotę usiąść i wyć razem z psami ciotki, lub skakać przez płot dla rozrywki. Pani Redaktorko czy to jest życie?

Przecież ja nie jestem nikomu potrzebna, jestem pasorzytem, chciałabym społecznie pracować, ale nie wolno mi. Chciałabym wyjść za mąż i myślę że byłabym dobrą gospodynią i żoną, ale kto by mnie chciał, taką parafjankę co ubiera się tylko na granatowo, jak żyje nie była u maniciurzystki, ani w cukierni, nie tańczy, do kina nie chodzi, do teatru też nie, sportów nie uprawia, słowem gęś i to bardzo nieśmiała. Pani Redaktorko, rodzina Czytelników jest taka duża, może kto do mnie napisze, moje jakaś samodzielna pani, której zazdroszczę, lub kulturalny pan choćby do lat 60-ciu. Ale nadewszystko czekam Twojej rady Droga Pani, czyż mam zostać półwarjatką tak jak ciotka?

„Parafjanka"

Przemiła „Parafjanko", list Pani świadczy, że pomimo tego, że ubiera się Pani na granatowo, nie była w życiu u manicurzystki, ani w cukierni, nie tańczy, nie chodzi do kina, ani do teatru, pomimo wszystko, jest Pani kobietą nowoczesną. o ciekawych poglądach i dużym dowcipie. W myśl Pani prośby, oddajemy list ten bez żadnych zmian w ręce Rodziny Czytelniczej. Napewno otrzyma Pani wiele ciekawych odpowiedzi, któremi postaramy się w miarę miejsca, podzielić się z ogółem Czytelników.

Do serc Czytelników

Za pośrednictwem „K. C. 5 gr." — ukończyłam kursy kroju

...Jestem młodą panienką (mam lat 16). W lutym b. r. za pośrednictwem K. C. 5 gr. ukończyłam kaursy kroju i szycia Pani Ireny Pieśko. Pragnęłabym dostać się do jakiegoś magazynu na praktykę, a ponieważ niemam żadnych znajomości, trudno mi to przychodzi. Więc uprzejmie proszę Szanowną Panią, o łaskawą pomoc w poszukiwaniu jakiejś posady.

Zaświadczam, że nie zależy mi na dużem wynagrodzeniu, a na dobrej praktyce.

Mam nadzieję, że Szanowna Pani nie odmówi mej prośbie, za co zgóry serdecznie dziękuję, pozostając

Wiśka z Grochowa

Miła Panno Wiśko, mamy nadzieję, iż prośbie Pani stanie się zadość, że odezwie się która z pań krawcowych, której potrzebna jest taka siła, jaką jest Pani, tembardziej, iż wymagania Jej są bardzo skromne.

Adres zatrzymaliśmy w Redakcji.

Z MUZYKI

OTWARCIE SEZONU W FILHARMONJI

Początek sezonu koncertowego jest zwykle mową programową instytucji. Mowa ta zapowiada w skrócie to, czego się po niej możemy spodziewać. Nasza najstarsza instytucja koncertowa, Filharmonja Warszawska, otworzyła wczoraj swoje podwoje pierwszym koncertem symfonicznym. Komu wiadomo, z jakiemi trudnościami musiano walczyć w r. b., ten sprzyjając Filharmonji, nie może nie złożyć ofiarnym filharmonikom naszym życzeń, aby sezon spełnił pod każdym względem tę zapowiedź, jaką dał koncert piątkowy. Orkiestra brzmiała pełnią dźwięku, wykonanie programu cechował, oprócz precyzji, zapał artystyczny. Publiczność, zapełniająca salę, odczuła to, przejęcie zespołu orkiestrowego i dyr. **A. Dołżyckiego** — bardzo gorące.

Solistą koncertu był znakomity skrzypek, **Szymon Goldberg**, jego walory wykonania stoją ponad oceną.

B-th

REFORMACKIE PIGUŁKI z marką ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ: JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK, PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY, NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY I PRZY SKŁONNOŚCIACH DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.

UŻYCIE 1-3 PIGUŁKI NA NOC.

CUDOWNE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wilgotnem powietrzu, lub pocie, osiągniecie Panowie i Panie bez rurek, zapomocą esencji **„NIMFA"**, dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Zaraz po myciu uzyskuje się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełną powabu fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu (przedewszystkiem artystek scenicznych). Pod gwarancją zł. 200.— otrzymacie pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli niezadowoleni z wyników użycia esencji „NIMFA" zwrócicie pół pakietu niezużytego. Cena za 1 flaszkę 1.50 zł. za 3 flaszki 3.— zł. Specjalna oferta: Przy nadesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszkę prawdziwej perfumy francuskiej „Origan"".

Dr. Nic. Keneny i Ska, Kosmetyczny Dom Eksportowy, Nowy Sącz, skrytka pocztowa 131/1830.

2008

Sport

DOKĄD DZIŚ PÓJŚĆ?

Łazienki godz. 12 najważniejszy konkurs międzynarodowych zawodów hippicznych o Puhar Narodów im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz konkurs im. Św. Jerzego.

Teatr Nowości: godz. 17 mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy między drużynami obecnego faworyta Polonii i Fortem Bema.

Park Sobieskiego: godz. 15 dokończenie dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, pozatem mecz kobiecy Warszawianka — Chorzów z udziałem Walasiewiczówny, bieg na dystansie 5 klm. tak zw. „Memorjał ś. p. Freyera" oraz eliminacja na 300 mtr. przed meczem z Węgrami przy udziale Koźlickiego, Downarowicza, Zawieji, Brachockiego i Łady.

Boisko Skry: szereg zawodów sportowych, wchodzących w skład programu „Dnia Młodzieży". Godz. 10.15 finałowe rozgrywki w grach sportowych o mistrzostwo WRSKO na rok 1935, 10.30 — bieg naprzełaj młodzików do lat 17 na dystansie 1600 mtr., 10.45 bieg naprzełaj dla kobiet (800 mtr.), 11 — bieg uliczny na dystansie 3200 mtr., a następnie pokazowe mecze piłkarskie i lekkoatletyczne.

Stadjon Wojska Polskiego: godz. 12 międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Austrja, godz. 12.30 mecz hokeja na trawie między Stellą i WKS z Poznania.

Dynasy: godz. 16 wielki wyścig asów za prowadzeniem motorów na dystansie 100 klm. W wyścigu startuje 10 najlepszych kolarzy stolicy z Napierałą na czele doborowej stawki konkurentów.

WARSZAWA POZNA DZIŚ NOWĄ GRĘ

Kilka słów o hokeju na trawie.

Dziś o godz. 10.30 na Stadjonie Wojska Polskiego, bezpośrednio przed meczem piłkarskim Polska — Austrja, zostanie rozegrane spotkanie w hokeju na trawie. Będzie to pierwszy występ „letnich" hokeistów w stolicy.

Hokej na trawie uprawiany jest masowo w Poznańskiem i na Śląsku. Tam właśnie zrzeszone są drużyny hokeja na trawie, które rozgrywają między sobą mistrzostwa Polski.

W hokeju na trawie drużyna liczy jedenastu ludzi, podzielonych identycznie, jak w piłce nożnej na bramkarza, obrońców, pomocników i napastników. Bramki są węższe (3,60) i niższe (2:10), gra się małym krążkiem o obwodzie 23 cm. i wadze 165 gr. Za przewinienia dyktowane są rzuty wolne i karne, przyczem do przewinień należy podnoszenie kija powyżej wysokości ramion, ścinanie piłki i odpychanie przeciwnika.

Piłkę wolno zatrzymać każdą częścią ciała, ale trzeba ją natychmiast opuścić na ziemię, a nadać jej lot wolno tylko za pomocą krążka. Spalony jest wtedy, gdy napastnik niema przed sobą trzech graczy drużyny przeciwnej. Mecz prowadzi dwu sędziów, każdy na jednej połowie boiska.

SZUKAMY SIĘ WZAJEMNIE

Inteligentna, 35-cioletnia panna, wysoka, 100 renty miesięcznie, pozna inteligenta na posadzie. **„Mariage".** 6031

Która z szlachetnych pań, niezależna, chciałaby męża-przyjaciela. Kawaler, lat 28, szatyn, wzrostu 167 cm, rzemieślnik, bezrobotny. Warszawa, poste-restante. Nr. książeczki wojskowej 23.132.

Brunet pozna panią niematerjalistkę do lat 30. Cel matrymonjalny. **„Rzemieślnik".** 6013

Pracownica domowa, lat 21, pozna pana do lat 30, cel poważny. Oferty pod **„Jadwiga".** 6012

Niezależnej Pani, właścicielce sklepu, branży obojętnej, poleca się handlowiec, w sile wieku, bez nałogów, z gotówką, jako wspólnik interesu. Cel matrymonjalny. Oferty: **„Uczciwość", „Kurjer".** 6002

Panna inteligentna niezależna pozna kulturalnego pana. Cel towarzyski. **„Lena".** 5983

Proszę Pana Stanisława o zatelefonowanie. **„Mela".** 5983-a

Kulturalny zastępca firm krajowych i zagranicznych, poślubi pannę zamożną, wiek, uroda, wyznanie obojętne. Warunek kultura. Oferty do K. C. 5 gr. **„Kultura".** 5934

Życie moje jest ścieżką, bez słońca i kwiatów, wije się samotnie między różnemi drogami. Podobno mam serce. Pragnę ogniska domowego, serca szlachetnej kobiety, wiek obojętny. Kawaler (35) postawny, zredukowany. Cel małżeński. **„Bratnia dusza".** 5882

Panna młoda, mająca własne mieszkanie, krawcowa, pozna pana solidnego na stanowisku, wiek obojętny. Cel matrymonjalny. Pod **„Samotna".** 5917

Kawaler lat 30, zamożny, na posadzie poślubię miłą, inteligentną Panią materjalnie, niezależną. **„Zapewniona przyszłość".** 5933

Która z Pań zechce zaopiekować się młodzieńcem liczącym lat 23, cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia kierować Kurjer Codzienny 5 gr. pod **„Miszka".** 5927

22-letni pozna panią do lat 26, niezależną, sympatyczną. Cel towarzyski. **„Aker".** 6009

Poznam młodą, przystojną. Jestem kawalerem lat 30, ukończyłem wyższe studja, mam dobre stanowisko. Brak mi znajomości. Pożądana fotografja do zwrotu. Łaskawe zgłoszenia pod **„Nieszablonowo".** 6006

Osoba starsza z towarzystwa, pragnie poznać pana starszego, wysoce kulturalnego i wykwintnych manier. Cel towarzyski. **„Jesienne liście".**

Młody pozna panią, która natychmiast pożyczy 50 zł. do otrzymania posady. **„Cel małżeństwo".** 6007

Przyjezdny, przystojny kawaler, lat 34, architekt pozna kulturalną, posażną, ładną niewiastę. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia **„Przyjezdny".** 6005

Wdowiec, wiek średni, niebrzydki, poszukuje towarzyszki życia z gotówką do założenia sklepu kolonjalnego. Oferty **„Wspólne dobro".** 6004

Panna dwudziestoletnia przy rodzicach, przystojna pozna solidnego mężczyznę. Cel zamążpójście. **„Bez posagu".** 5973

Student przystojny pozna kobietę inteligentną, ładną, dobrą, bezinteresowną. Tel. 9-41-80. Cel towarzyski. **„Pan Tadeusz".** 5980

Poznam Pana samotnego starszego na posadzie lub mającego handel. **„Wspólna praca"** 5981

Brunet, lat 28, wzrostu średniego, przystojny, elegancki, na stałej posadzie, poszukuje kandydatki na żonę. **„Technik".** 5982

Brunet lat 38, kawaler, wzrostu średniego, inteligentny, dobrze uposażony, oszczędności, pozna blondynkę do lat 33, nieszczupłą, inteligentną, niezależną. Cel poważny. Oferty z fotografjami. Dyskrecja. **„Szczerbiec".**

Wdowa, lat 49, sympatyczna, posiadająca własny domek dochodowy, chciałaby poznać bezwzględnie inteligentnego pana na posadzie lub emeryta, cel małżeństwo. Oferty pod **„250".** 5992

37-letnia blondynka, przystojna, posiada mieszkanie, pozna kulturalnego pana na posadzie. Cel matrymonjalny. **„Markiza".** 6032

Woźny, kawaler, lat 41, **ożeni się z panią** wzrostu wysokiego, dobrej tuszy, **materjalnie** niezależną. **„Cel poważny".** 6048

Który z Panów, niezależny, od lat 30, ofiaruje swoje towarzystwo prawdopodobnie miłej Rosjance. **„Rosjanka".** 6047

Wdowiec, ewangelik, lat 33, dwoje starszych dzieci, stolarz, stała kolejowa posada, pragnie poznać pannę wzrostu średniego posiadającą trochę gotówki na założenie ogniska domowego, wiek, wyznanie obojętne, aby była dobrą przyjaciółką i matką dla dzieci. Oferty proszę z nazwiskiem, adresem. **„Sprawa pilna".** 6040

Panna lat 24, pozna pana, **wiek obojętny,** cel towarzyski. **„Solidność".** 6042

Rozwiedziony trzydziestoletni, wzrost średni, majster ciesielski, poważniejszego usposobienia pragnie poznać panią niematerjalistkę. Cel towarzyski. **„Przyszłość".** 6046

Posiadam mieszkanie, pracę, **gotówkę.** Poznam pana na posadzie do lat 40. (Cel małżeństwo).

5969

W celu założenia domowego ogniska pozna pana na posadzie. Separatka z córką.

5967

Młoda przystojna pozna mężczyznę w średnim wieku kulturalnego. Cel towarzyski **„Duże oczy"** 5959

Młody kulturalny zastępca firm krajowych, zagranicznych, poślubi pannę zamożną, kulturalną. Wiek, uroda, wyznanie, obojętne. Oferty: Kurjer Codzienny 5 gr. pod **„Kultura".** 5334

Młoda podobno przystojna apeluje do serc panów prosząc o pracę. **„Cel matrymonjalny".** 5953

Panią zgrabną z mieszkaniem pozna inteligentny l. 24, małżeństwo niewykluczone. **„Dwadzieścia".** 5954

Blondyn lat 35 seperat na bardzo skromnej posadzie, bez nałogów, pozna **samotną,** bardzo szlachetną, miłą towarzyszkę, **adres** konieczny. **„Cel Towarzyski".** 5953

Starego samotnego kulturalnego zamożniejszego pana, pozna takichże zalet inteligentka. **Kurjer: „Harmonijne współżycie".** 5952

Marja, lat 43, Nela 35, pragną poznać panów na posadzie od lat 40 do 50. Cel matrymonjalny. **„M. N.".** 5949

Kawaler lat 31, przystojny, **ożeni się z niewiastą** do lat 45, która opłaci kursy szoferskie. **„Los".** 5948

Rozwódka lat 34, blondynka **zgrobna,** wysoka, elegancka, niezależna pozna Pana na stanowisku. Cel towarzyski. **Oferty „Mimoza".** 5947

Który z Panów zapewni skromny byt młodej, przystojnej, gospodarnej pannie? Zgłoszenia poważne. Cel matrymonjalny. **„Jagódka".** 5945

Wesoła, towarzyska rozwódka pozna Pana. Cel towarzyski. Listy: redakcja. **„Niezależna".** 5944

Elegancki, młody, inteligentny pozna urodziwą, inteligentną pannę. Cel towarzyski. Oferty **„Gentleman".** 5930

Dwudziestokilkoletnia panienka, posiadająca własny warsztat pracy **pozna pana** na stanowisku. **„Małżeństwo".**

Przyjmę na dożywocie staruszkę lub staruszka z gotówką 1.000 zł. Dom własny, zastrzeżenie rejentalne. Oferty **„Wołomin".** 5936

Ciemnoblondynka, wiek średni, fachowa, pozna inteligentnego pana l. 40—45. Cel matrymonjalny. **„Subtelna".** 6053

Posiadam zamożne kandydatki, potrzebni panowie starsi, emeryci, urzędnicy. Swatka. **„Ergo".** 6054

Która z Pań dobrze zbudowana sympatyczna materjalnie niezależna poświęci się dla 42-letniego rozwiedzionego z chłopcem na stałej państwowej posadzie bez nałogów chętnie emerytkę. Cel matrymonjalny. **„Pomorzanin".** 6055

PLOTKI.. PLOTKI..

Kolonizacja lokalna

Istnieje pęd do miasta ze wsi. Istnieje również pęd do wódki. Może być także pęd na wieś, pęd do niewiast, do doskonałego jedzenia, do loterji, do tramwaju i aresztu. Są różne pędy, zależne od okoliczności i od humoru. Zastanawiam się często nad pytaniem, dlaczego nas, mieszczuchów, ciągnie do wsi. Co się w nas dzieje, że, gdy zobaczymy zieloną trawkę, krzew, lub krzaczki, nabieramy jakiegoś dziwnego ferworu. Chciałoby się, jak mówi poeta, śpiewać tanga własowskie, tańczyć tańce nowoczesne, pić butlę nektaru ożywczego, kochać samotne dziewice, fruwać jak ptaszek bezpaszportowy. Ach, jak to żadnie gdy słonko przyświeci i trawka zacznie do ciebie, bracie, mrugać.

Tylko forsy mieć jaknajwięcej i skakać pod sam sufit. Tak, proszę państwa, zieleń grzeje serce, tak jak radjon sam pierze, jak szukasz szczęścia — wstąp na chwilę, jak jaśniej słońca i inne porządnie reklamowane artykuły.

Pan Henryk Mielczarski, z ulicy Tabaczkowej, kocha zieleń. Od czasu, jak prezydent miasta odkrył Warszawę w kwiatach, pan Henio nie zaznał spokoju:

— Muszę się skolonizować na zielono i zasadzić wierzbę.

— Gdzie to ty wierzby sadzić będziesz — zwrócił się do niego kolega.

— Wszystko mi jedno gdzie, niechaj będzie na balkonie, ale zieloność własnoręczną muszę mieć.

Kupił skrzynki, wymalował je na zielono olejną i wpakowawszy w ziemię patyki, zaczął kolonizację na osobistym balkonie. Przyszła wiosna, słoneczko przygrzało, kwiatki zaczęły kwitnąć, stopniowo wydłużały się łodygi, wznosiły się do sąsiadki z wyższego piętra. Aż się serce radowało na sam widok piętrzących się roślin, czerpiących soki z skrzynki pana Mielczarskiego.

Zimno i jesień. Kwiatki opadły, listki zaczęły schnąć. Pan Henryk zrozpaczony postanowił zieleń ratować.

Upił się gruntownie, wyszedł na balkon i jazda do roboty. Powyciągał korzonki, nalał do skrzynki wody przegotowanej, zaczął kląć, wyrzucać ziemię na magistracką chodnikową własność, nie licząc się zupełnie z ruchem pieszym. Z tego powodu naraził się organom policyjnym. Zmusił władze do sporządzenia protokułów. No i co? No i nic. Jak zwykle w takim wypadku stanął przed sądem starościńskim.

Ukarano pana Henia. Tak jest, serdeczni czytelnicy, nie ma u nas zrozumienia dla spraw kolonizacji wewnętrznej. Taki można powiedzieć pionier musi cierpieć i płacić grzywnę i za co? Za trochę wody, piasku i śmieci. To okropne.

Michał

HUMOR

POCZYTNY LITERAT

— Czy pan słyszał, że literat Piórkiewicz się ożenił?

— Ach, on chciał przecież podwoić liczbę swych czytelników.

CUDOWNE DZIECI

Sławnego dziennikarza i pisarza paryskiego Alfonsa Karra zaproszono raz na kolację do domu, gdzie do programu wieczoru należał popis cudownego dziecka-pianisty. Chłopaczek odegrał wobec gości jakiś niezmiernie długi utwór. Po ukończeniu gry zapytała pani domu dziennikarza o jego zdanie co do małego koncertanta.

— Świetnie — odpowiedział Karr — ale przyznać muszę, że początek gry tego malca interesował mnie o wiele więcej, niż dalszy ciąg.

— A to dlaczego?

— Bo wówczas chłopiec był młodszym — odparł na to dziennikarz, robiąc aluzję do nazbyt długiego, a mało interesującego popisu dziecka.

DWA LATA W WALCE Z BANDYTAMI

Ze wspomnień JÓZEFA GWIZDALEWICZA

Wśród warszawskiego świata przestępczego

Trzy tajemnicze postacie na Ceglanej

Grupka mężczyzn, stojących nad zwłokami bandytów i ich kochanki — poczęła pilnie mi się przyglądać, obserwując każdy mój ruch, każde drgnienie twarzy. Musiałem być zmieniony nienaturalnie, skoro, tam, w trupich podziemiach, przy słabiutkiem świetle, nieznajomi zauważyli moją konsternację. Stałem jeszcze chwilę, by ochłonąć... Czułem jednak, że dzieje się ze mną coś dziwnego.

Zwolna odwróciłem się i wolnym krokiem ruszyłem ku wyjściu. Rzecz charakterystyczna, że pod obuchem nagłego przerażenia nie dawał mi się zupełnie we znaki trupi zaduch, który przy wejściu zaatakował mnie nie na żarty. Dopiero na Nowogrodzkiej oprzytomniałem zupełnie.

Rewelacyjnem odkryciem dokonanem na Choińskiego musiałem się podzielić ze Stefanem, by w ten sposób ujawnić nazwisko wspólnika herszta Karwackiego.

W „SIÓDEMCE"

Minął miesiąc. Na skutek rozkazu Komendy Głównej zlikwidowano oddział bandycki. Wywiadowców przydzielono przeważnie do brygad kradzieżowych, nie którzy zostali wydelegowani do komisarjatów. Razem ze Stefanem dostaliśmy się do „siódemki".

Rozpoczęły się lekcje poglądowe i wycieczki do melin złodziejskich. Stefan znał cały warszawski świat przestępczy jak własną, dziurawą zawsze, kieszeń, to też skorzystałem przy nim bardzo wiele. Poznałem wszystkie meliny, domy podchodowe, paserów, grubsze ryby złodziejskie i t. p. Niemal każdy wieczór, wolny od służby, spędzaliśmy w jakimś lokalu, należącym do osób znanych w rejestrze karnym.

Wybraliśmy się kiedyś do „Czarnego Kota", mieszczącego się wówczas w gmachu dzisiejszego „Capitolu". Stojąc w poczekalni, Stefan trącił mnie znacząco i szepnął:

— Józiu! Widzisz tego wysokiego, eleganckiego jegomościa, co sprzedaje bilety w kasie?

— Widzę, no cóż w tem dziwnego, oczy jeszcze mam dobre.

— To jest kasiarz o międzynarodowej „sławie" — Stempel, właściciel „Czarnego Kota". Po szeregu włamań z rakiem w ręku, zabrał się wreszcie do uczciwej pracy.

KASIARZ — WŁAŚCICIEL KINA

Następnego dnia poszliśmy do kina na Hożą, właścicielem przybytku „dziewiątej muzy" był drugi kasiarz Daszkiewicz, który przywiózł z sobą z Rosji masę pieniędzy i udawał też uczciwego. Nie na długo jednak starczyło mu cierpliwości, w jakiś czas później, dokonał on przecież włamania do znanego jubilera Jagodzińskiego na Nowym Świecie.

Były też wieczory, że siedziało się w opiewanej przez warszawski świat przestępczy, kawiarni Felka Zdankiewicza przy ul. Widok. Właściciel tej meliny wyglądał, jak prawdziwy katorżnik, gęba zbójecka, spojrzenie ponure, krępy i silny. Na palcach Felka błyszczały pierścienie, będące świadectwem zamożności. Za bufetem, uwijała się młoda, przystojna kobieta, żona Zdankiewicza, która później doprowadziła go do ruiny, tak, że Feluś powrócił znów na łono złodziejstwa.

Poznało się w czasie tych wędrówek świat złodziejski na wylot. Ale nietylko z nimi mieliśmy do czynienia. „Krwawa robota", należąca orzedtem do Brygady Bandyckiej przeszła na poszczególne komisarjaty.

NIEBEZPIECZNE OSZCZĘDNOŚCI

W pierwszych latach po rozbrojeniu Niemców na bocznych ulicach paliły się, w Warszawie, przez oszczędność, lampy gazowe tylko po jednej stronie. Skutek był ten, że prawy chodnik tonął w ciemnościach, lewy zaś był zupełnie dobrze widoczny, albo naodwrót. Ciemność jest sprzymierzeńcem wszelakiego rodzaju niebieskich ptaków — to też korzystali oni z nadarzających się sposobności, aż nazbyt często.

Któregoś dnia, upalnej jesieni 1919 roku, byłem u kolegi na imieninach. Huczna, jak na owe czasy zabawa, przeciągnęła się do późna w nocy. Około 3 nad ranem pożegnałem miłych gospodarzy, śpiesząc do domu, gdyż wraz ze świtem, czekała mnie służba. Zdawałem sobie doskonale sprawę, że jestem nieco podpity, to też nie oglądałem się kompletnie na nic, biegnąc wprost do domu.

Z ulicy Chłodnej skręciłem w Żelazną. Szedłem po ciemnej stronie, tak że przeciwległy chodnik był widoczny, jak na dłoni. Z półdrzemki pijackiej wyrwał mnie odgłos głośnej rozmowy kilku mężczyzn, prowadzących jakąś zaciekłą dysputę. Przetarłem oczy i spojrzałem na drugą stronę ulicy. Wiedziałem, że jestem w pobliżu Ceglanej.

Zaciekawiony, potężniejącą z minuty na minutę argumentacją nieznajomych, zacząłem ukryty w ciemnościach wnęki sklepu, obserwować wesołe towarzystwo.

TRÓJKA HULTAJSKA

Na rogu Żelaznej i Ceglanej mieściła się wówczas żydowska restauracja, zamknięta oczywiście o tej porze. Właśnie obok tej knajpki pacerowali trzej osobnicy, nie przestając się kłócić. Powietrze otrzeźwiło mnie już zupełnie, tak, że mogłem doskonale dojrzeć, że jeden z mężczyzn był w uniformie sierżanta. Przy boku długa szabla, pas z rewolwerem, zawadjacko przekręcona czpka i silny tubalny głos. Drugi był plutonowym — bez broni zachowywał się więc spokojniej. Trzeci cywil — darł się bodaj najwięcej.

FRASZKI

* * *

Na świecie mogą być wojny,
lecz u nas naród spokojny,
w obejściu równy i gładki,
bez skargi płaci podatki.

Ktoś tam chce jakiejś kolonji,
u nas nikt za tem nie goni,
wpisuje cyfry do kratki
nowe naznacza podatki.

Cierń

Co dziś grać na wyścigach

Emocyj dziś nie zabraknie. Szczególnie w nagrodzie im. Fanshave, gdzie po raz pierwszy spotka się młode pokolenie ze starszem, z racji bardzo licznego zapisu, można oczekiwać bardzo interesującej gonitwy. Ośmiu flyerom starszym przeciwstawiają się młodzi szermierze w liczbie pięciu. Kto wie, czy nie wygra fatalna „trzynastka". Druga gonitwa budząca wielkie zaciekawienie, to nagroda Janowska o 40.000 zł. Stanęło do niej 7 koni. Kerry Rock, nie biegający od 18 dnia wyścigów wiosennych ma tu wdzięczne pole do wykazania swoich walorów, o ile je jeszcze posiada.

Nasze prognostyki:

Gon. 1. Na długim dystansie szanse mają tu prawie wszystkie zapisane konie. Wyróżnia się może niezwykłym speedem Toreadore, ale pobić go może nawet Lauma.

Nasze typy: **Wicher III — Lumineuse.**

Gon. 2. Debiutuje Olimp. Reszta biegała średnio.

Nasze typy: **Miss Royal — Manilla.**

Gon. 3. Wszystkie już biegały i nawet wcale nieźle.

Nasze typy: **Gaffeur — Admirator — Le Palatin.**

Gon. 4. Młode pokolenie ma tu do pobicia słynną Garonne i szybką Macedonję. Kto tego dokona, ten sprzątnie innym z przed nosa 25.000 zł. nagrody.

Nasze typy: **Iris — Horyń — Orlando.**

Gon. 5. Łaszki i dobre konie pomieszane ze sobą. Ciekawe, co zrobi Parlier w tej stawce.

Nasze typy: **Parlier — Latający Holender — Tajada.**

Gon. 6. Kto chce wygrać ten wyścig, musi pobić stajnię Zamoyskiego.

Nasze typy: **Laszka — Grand Seigneur — Libretto.**

Gon. 7. Same łaszki na półtorówce. Może być fuks.

Nasze typy: **Tosca II — Kord — Elegja.**

Gon. 8. W ostatniej gonitwie dnia mamy konie bardzo dobre. Tym razem nie fuks, lecz gruba gra może zadecydować o wypłacie.

Nasze typy: **Temida — Ingusz — La Scala.**

UBIORY MĘS I DAM KIE LENY NISKIE I. MUCHA
KREDYT DŁUGOTERMINOWY, NOWY ŚWIAT 62, TEL. 60125

ŁEKARSKIE

Lek. Dent. C. Brewda
Miodowa 11, tel. 255-55. 3779

Dr. med. GROSGLIK
WENERYCZNE I PŁCIOWE
przyjmuje w lecznicy
Marszałkowska 104 i Złota 44.
Przyjęcia cały dzień. 1754

LECZNICA wyłącznie dla REUMATYKÓW
ARTRETYKÓW WIERZBOWA 11
czynna (10 — 1 i 4 — 7) 1758

ZĘBOW LECZNICA
TECHNIKA NOWOCZESNA
CHŁODNA 33, od 9 do 9. 1819

Przychodnia specjalna dla chorych na
PŁUCA I SERCE Senatorska 28/30
Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardjograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto: tel. 593-33. 1832

PRAGA — LECZNICA Florjańska Nr. 12
WENERYCZNE Tel. 10-10-35.
Wszystkie specjalności. Dentystyka 9—9 w.

Dr. med. Jerzy KON
choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul. Widok 22, tel. 218-20 (niezmieniony), godz. 4 — 8. 1943

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47. od 9 r. do 9 w 1710

Specjalna przych. dla chorych na PŁUCA Porada wraz z prześwietl.
Marszałkowska 38, 9-00-09. (10-1 i 3-7) 1968

Dr. med. K. KRAJEWSKI
Weneryczne płciowe skóry
przyjmuje w swojej prywatn. LECZNICY CHMIELNA 56
Od 8 r. do 9-ej w.

SPECJALNA LECZNICA chorób ZOŁĄDKA
KISZEK, WĄTROBY. Prześwietlenia LESZNO 38. Od 9-11 i 3-7 niedz. 10-12 1978

Weneryczne, płciowe, skóry
LECZNICA
Plac 3 Krzyży 9 róg Wspólnej
od 9 rano do 8 wiecz. 0861

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8—3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

WENERYCZNE
SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA: Pańska 10 od 9 do 8 w. 1853

JÓZEF IRŻA

5)

Miłość i Głód

Powieść.

II.

Łunicza obudził głośny, suchotniczy kaszel.

To kasłał Koziołkiewicz. Leżąc w łóżku, pochylony nad podłogą, zanosił się paroksyzmem gwałtownego kaszlu. Twarz jego pokryła się purpurą, oczy wyłaziły niemal z orbit. Chrząknął kilka razy i, wrzeszcie udało mu się; wypluł, wprost na podłogę, kawał zielono-żółtej, gęstej flegmy.

Podłoga była brudna, brunatno-szara, niemyta może tydzień, może dwa, może miesiąc. Miejsce, dokoła łóżka Koziołkiewicza, upstrzone ciemno żółtemi wrzodami wyschłej i wysychającej flegmy zdaleka, z łóżka Łunicza wyglądało jak oglądany z wysoka, archipelag małych wysepek. Rozróżnić nawet można było — wyraźnie — wypukłości, przypominające góry i okrągłe wgłębienie, płynnych jeszcze, jezior.

Łunicz spojrzał na Koziołkiewicza, zbladłego teraz, oddychającego ciężko, potem powtórnie przeniósł wzrok na podłogę i, ze wstrętem pomyślał o Koziołkiewiczu: świnia. I nie mógł się powstrzymać od powiedzenia swemu współlokatorowi tego, co powtarzał już wielokrotnie.

— Mógłby pan pluć do miski, albo na popier. Przecież pan nie mieszka sam. Nie można zaświniać mieszkania...

Ale natychmiast się zreflektował. To: „nie można zaświniać mieszkania", przypomiało mu zdanie, które wielokrotnie powtarzał w duchu: „nie wolno zaświniać życia". A przecież, choć zdawał sobie z tego dokładnie sprawę — zaświniał własne życie. Odwrócił głowę od Koziołkiewicza i spojrzał w okno. Napływała fala refleksji — wcale nie wesołych, wcale nie krzepiących, takich samych, jak codziennie po przebudzeniu się. (Neurastenja — pomyślał ze złością, — albo skutki wczoraj wypitej wódki. Katzenjamer). Sięgnął ręką pod poduszkę. Wydobył papierosy. Zapalił. Zaciągnął się kilka razy głęboko. Papieros poprawił mu humor

— Jaka tam pogoda, panie Koziołkiewicz, niech pan zobaczy...

Koziołkiewiczowi nie chciało się jednak wyskakiwać z ciepłego łóżka. Odburknął więc:

— Sam pan ma oczy, to może zobaczyć...

Łunicz wyskoczył z łóżka, podszedł do okna, podciągnął roletę. Za oknami mżył drobny, jesienny deszcz. Mimo to zażartował:

— Niezła, panie Koziołkiewicz. Można wstawać. No — spojrzał na zegarek — czas na gimnastykę.

Pokręcił gałki aparatu radjowego. W pokoju zabrzmiał energiczny, przywykły do wydawania komendy głos: „lewa, prawa, lewa, prawa, raz, dwa, trzy, cztery, lewa, prawa, raz, dwa, trzy, cztery".

Łunicz otworzył okno. Prostował i zginał ramiona, prężył mięśnie piersi i pleców, wykonywał skłony wprzód i do tyłu.

Ta poranna gimnastyka była „odgrywką" na Koziołkiewiczu za plucie na podłogę. Na zwiotczałym, cherlawym Koziołkiewiczu, który zazdrośnie patrzył na wspaniałą muskulaturę Łunicza, na jego wygimnastykowane, elastyczne ciało. I gimnastykując się, nie bez pewnej satysfakcji, Łunicz myślał: „a pluj sobie, pluj cherlaku dowoli, i pękaj z zadrości, a gdybyś nie pluł, to jabym się nie gimnastykował".

Wreszcie głos z radjo zamilkł. Łunicz narzucił koszulę i wyszedł do kuchni, myć się. Dopiero teraz podniósł się z łóżka Koziołkiewicz. Włożył na siebie dzienną koszulę, ciepłą koszulkę i swetr. Na to jeszcze kamizelkę. Tak opatulony stanął przed lustrem. Wyciągnął wbok ramiona, usiłując naśladować Łunicza.

— Gimnastyka — powiedział głośno do swego odbicia w lustrze — gimnastyka — powtórzył... Idjota!

To ostatnie słowo skierowane było pod adresem Łunicza. Tego Łunicza, którego, we własnem mniemaniu, przewyższał pod każdym względem i, któremu zazdrościł wszystkiego. (Wstydził się tego, ale zazdrościł). I wspaniałej budowy, i wysokiego wzrostu i tych jasnych, jak len, gęstych włosów. (A on był już prawie łysy). I tego, że Łuniczowi się lepiej powodziło, że żył zupełnie beztrosko, że miał powodzenie u kobiet. Tego mu zazdrościł najwięcej. W jego życiu nie było kobiet. No nie — była jedna: matka. I były jeszcze takie — w brudnych burdelikach, gdzie prędko trzeba spuszczać spodnie i jeszcze prędzej je wciągać, bo czeka następny. Gdzie za pięć złotych, kupował, regularnie co tydzień, pięć minut stękania, mającego symbolizować miłość. Gdzie napróżno tulił swe zapadłe piersi do piersi przygodnych kochanek, nie mogąc swym wewnętrznym żarem, rozpalić w nich iskry niekłamanego uczucia. Marzył nieustannie o własnej kobiecie. (Swoja, własna kobieta. Daleki, nieuchwytny zapach bzu. Złote, miękkie loki, które można dotykać ręką i ustami. Właśnie ustami. Delikatna, łaskotliwa pajęczyna, włosów na wargach. I bliskość czyjegoś młodego, gorącego ciała. I ta najradośniejsza świadomość wgłębi serca: kocha. Kocha tylko mnie jednego. Ja jeden mam prawo). Przecież mieli takie kobiety inni, mniej od niego warci, brzydsi od niego, on nie miał. Taki Łunicz

Łunicz wrócił do pokoju.

— Może się pan myć, panie Koziołkiewicz, — (i zobaczywszy, że Koziołkiewciz jest już ubrany) — tylko zapomniał pan włożyć kołnierzyk...

Ostatnie zdanie wymknęło mu się. Nie chciał robić Koziołkiewiczowi przykrości. Lubiał go nawet, a mimoto często wyrządzał mu krzywdę. Potem żałował. Rozumiał, że życie Koziołkiewicza jest psie, marne. Marniejsze od jego życia. (Znów wstanie, znów zje marne śniadanie, znów praca. Nie — nie praca. Wstrętna harówka nad czemś, co nie interesuje, co nie daje satysfakcji. I wieczorem — znów łóżko. I gorszy od roju natrętnych komarów — rój natrętnych myśli. I ten codziennie jednakowy wniosek, że jest niedobrze. I gorszy od wniosku, jałowy optymizm: będzie lepiej, musi być lepiej. I wysiłek woli: tylko szybko zasnąć — bo przecież jutro: praca).

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 grza wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.